OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, poniedziałek 31 stycznia 1927 Nr. 28

NOWY DZIENNIK

Adr... administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tele... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ...aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
F... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis... ...cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak... ...czelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztowa „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15. wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejsc we o 50% zagraniczne 100% droższe

Dwa aktualne pytania do p. min. Czechowicza

Kraków, 30 stycznia

Od czasu swego wstępnego ekspose, wygłoszonego jeszcze 13 listopada u. r., nie zabrał p. minister Czechowicz ani razu głosu w Sejmie, by z tej trybuny przedstawić społeczeństwu pogląd rządu na rozwój wypadków ekonomicznych w kraju. A przecież wypadki te toczą się tak wartkim prądem i co chwila tyle intersujących opinję wysuwają problemów, że wskazanem byłoby wypowiedzenie się w tych kwestjach p. ministra skarbu, zwłaszcza, że Sejm właśnie pełną parą pracuje nad uchwaleniem budżetu. Ale Sejm nasz tak wiele z własnej winy stracił autorytetu, że p. minister kiedy chce coś powiedzieć, to zwraca się raczej do prasy niż do posłów. Metoda ta jest dla niego bezsprzecznie wygodniejsza, bo w gronie sproszonych dziennikarzy nie obowiązuje go ścisłość i dokładność, jakiej wymaga powaga sali sejmowej, ale też właśnie dlatego wywiady takie zawierają niedomówienia, często właśnie w tych kwestjach, któremi najżywiej w danej chwili interesuje się społeczeństwo.

Obecnie dwie kwestje wysunęły się na czoło zagadnień ekonomicznych i to kwestje niezmiernie palące:

1) jakie właściwie zamiary ma rząd co do kursu złotego, i

2) ile jest prawdy w pogłoskach o pożyczce zagranicznej?

Na temat pierwszej z tych kwestyj rzucił p. wicepremjer Bartel onegdaj parę uwag w rozmowie z posłem żydowskim Dr Hausnerem. Jak czytelnicy nasi pewnie pamiętają, oświadczył p. Bartel, że „rząd nie ma obowiązku powstrzymywać spadku dolara, skoro on ucieka w dół!" Taki beztroski pogląd na rzeczy ujdzie ostatecznie p. Bartlowi, który ex officio sprawami gospodarczemi w rządzie się nie zajmuje, ale chcielibyśmy wiedzieć, co o tem myśli p. Czechowicz, jedynie powołany do zabrania głosu imieniem rządu w tej sprawie?

Jeszcze bardziej interesuje ogół drugie, łączące się zresztą z poprzedniem pytanie, ile tkwi prawdy w nowej fali pogłosek o 200-miljonowej pożyczce dolarowej? Sfery gospodarcze zareagowały już doraźnie na te pogłoski, jak o tem świadczy niezmiernie czuły barometr giełdowy, akcje suną mocno w górę a dolar traci codziennie ze swej aureoli nienaruszalności, tymczasem rząd nie chce nam nic o tej bardzo ciekawej sprawie powiedzieć, tak, iż nie wiemy, czy możemy się już cieszyć, czy też lepiej będzie poczekać jeszcze jakiś czas z tą radością?

W pismach warszawskich ukazał się wprawdzie wywiad z p. Czechowiczem, ale i on naszej usprawiedliwionej ciekawości nie zaspokoi. W wywiadzie tym stwierdza bowiem p. minister jeszcze raz niezaprzeczone postępy osiągnięte na polu gospodarki skarbowej, bilansu handlowego i stabilizacji złotego, ale w najważniejszych chwilowo dla społeczeństwa dwuch kwestjach poprzednio wymienionych rzucił p. Czechowicz tylko kilka niejasnych ogólników.

W sprawie pożyczki powiedział mianowicie p. minister tylko, że jest ona potrzebna, i że nie przywiązuje on większej wagi do tego, czy to będzie pożyczka stabilizacyjna, czy też inwestycyjna. Chodzi o nawiązanie kontaktu z poważnemi grupami finansowemi, któreby zapewniało napływ obcych kapitałów do Polski na warunkach odpowiedniejszych, niż to miało miejsce dotychczas.

Zupełnie odpada obecnie sprawa wydzierżawienia monopoli państwowych, co wcale nie wyklucza udzielenia zastawu przy otrzymaniu pożyczki zagranicznej, przyczem zastaw będzie odpowiadał wysokości pożyczki".

Nic zatem nie wspomniał on o tem, czy pp. Młynarski i Krzyżanowski delegowani zostali do Ameryki tylko w celu przedstawienia prof. Kemmererowi odpowiedzi rządu polskiego na jego zalecenia, czy też mają oni dalej idącą misję pertraktowania z finansistami o pożyczkę dla Polski, a zwłaszcza czy prawdą jest, że pertraktacje te są już na dobrej drodze?

W sprawie kursu złotego powiedział p. Czechowicz też tylko tyle, że jest ona konsekwencją czynnego bilansu handlowego, zaś w sprawie ustawowej zmiany kursu złotego w stosunku do dolara, p. minister wypowiedział się, iż pozostaje na stanowisku, któremu dał wyraz w swojem ekspose.

W ekspose swem, z 13 listopada u. r., oświadczył zaś p. Czechowicz, że „można się zastanowić nad tem, czy nie należałoby stabilizować kurs złotego na poziomie wyższym, niż obecnie."

Otwarcie temi słowami możliwości zwyżki złotego nie daje oczywiście jeszcze odpowiedzi na pytanie, czy rząd w ciągu tych 3 miesięcy zastanowił się już nad tą sprawą i do czego chce on dążyć, do zwyżki złotego, czy do jego stabilizacji?

Lepiej wprawdzie więcej robić, a mniej mówić, niż pokrywać nieróbstwo gadulstwem, jak to czynił jeden z niedawnych naszych ministrów skarbu, ale wobec wyłonienia się pytań tak żywo interesujących społeczeństwo byłoby wskazanem, aby p. Czechowicz zarzucił swą milkliwość i z trybuny sejmowej poinformował ludność o kierunku, w którym prowadzi on gospodarczą nawę państwa.

Dr. B. Seiden.

Ministerstwo sprawiedliwości w ogniu krytyki

Dalsza dyskusja budżetowa w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. I. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty.

Pos. Kornecki (ZLN) skarży się na brak ciągłości w pracy tego resortu i na zbyt częste zmiany w kierownictwie.

Por. Roguła (Klub białoruski) uskarża się na polonizację kresów.

Pds. ks. Krzyczyrski (Zjedn. niem.) omawia prześladowania mniejszości niemieckiej.

Na tem zakończono dyskusję nad min. oświaty.

Opozycyjna mowa referenta

Z kolei referował poseł Łypacewicz (Wyzw.) budżet ministerstwa sprawiedliwości. Referat pos. Łypacewicza był właściwie ostrą mową opozycyjną w stosunku do tego ministerstwa. Na wstępie stwierdził referent wzrost wydatków w budżecie min. sprawiedliwości, dodając, że wzrost ten jest jednak usprawiedliwiony. Komisja stwierdziła, jako objaw bardzo ujemny stałe zwiększanie się zaległości w sądach. Wychodząc z założenia, że w więzieniu prewencyjnem zbyt długo przetrzymuje się więźniów, Komisja skreśliła sumę 200.000 zł z pozycji na wyżywienie więźniów, zastrzegając się wyraźnie, że nie ma się to odbić na żywności. Ze względów zasadniczych komisja skreśliła 100.000 zł przeznaczonych na Radę prawniczą.

W dalszym ciągu stwierdza referent, że Ministerstwo nie wykazało żadnej inicjatywy twórczej. Na radzie ministrów rola ministerstwa sprawiedliwości była minimalna. Minister stwo nie dbało o departament ustawodawczy. Nie pobudziło działalności Komisji kodyfikacyjnej. Nie wydało jednolitego regulaminu więziennego dla wszystkich zaborów.

W sądownictwie — stwierdza dalej referent — stosunki są zabagnione. Natomiast mówca odpiera przypisywany mu zarzut o rzekomem łapownictwu w sądach. Dobór kierowników sądów nie jest celowy. W sądach okręgowych zalega więcej aniżeli 40 procent spraw. To samo dzieje się w prokuraturze. Ministerstwo nie uregulowało taksy dla notarjuszy i adwokatów.

Stosunki w więziennictwie są nieodpowiednie. Zamiast hojnego szafowania karami krótko terminowego więzienia należy stosować grzywny. Przez to opróżniłyby się nieco nasze przeludnione więzienia.

Mowa posła Sommersteina

Z kolei zabiera głos wiceminister sprawiedliwości p. Car prosi o przywrócenie pozycji 100 tys. Zł na Radę prawniczą. Pos. Sommerstein (Koło żyd.) oświadcza: Nie mieliśmy dotąd, z małymi wyjątkami, na urzędzie min. sprawiedliwości człowieka o tak szerokim horyzoncie, by mógł spełnić zadanie tak zwanego strażnika pieczęci państwowej. Mowca powtarza to, co powiedział przed dwoma laty, że Konstytucję 3 Maja obchodzi się u nas raz w roku a Konstytucję marcową „obchodzi się" codziennie.. Dla Komisji Kodyfikacyjnej mam — po-

wiada mowca — najwyższe uznanie, jeżeli cho dzi o dobór i wiedzę członków, ale praca jej nie idzie w należytem tempie. Marnuje się czas na rozdźwięki między dzielnicami. Mowca zwal cza pozycję [illegible]00 tys. zł. na Radę prawnicz[illegible].

Min. Mey[illegible]towicz — mówi dalej pos. S[illegible] merstein — [illegible] odpowiedzi na pytanie dlaczego nie powołano ani jednego Żyda, odpowiedział że miał zamiar to uczynić, ale Rada się likwiduje. Istnieje rozdźwięk między tem. co mówił p. minister, a tem, co na dzisiejszem posiedzeniu oświadczył p. Car. Obawiać się należy, że Rada prawnicza przyczyniła się do wydania dekretu prasowego i do wprowadzenia takiego zamieszania, to na to nie trzeba było Rady prawniczej, bo to potrafiłby każdy referent — nie prawnik. Jeśli chodzi o nominację aplikantów nie decydują u nas względy rzeczowe, czego dowodem jest wyłączenie kandydatów Żydów. Mowca domaga się, by sędziowie nie brali udziału w życiu politycznem.

Nawiązując do aresztowania posłów za przychwycenie ich na gorącym uczynku, mowca zaznacza, że żaden prawnik nie może przejść nad tem do porządku dziennego. Jest to raczej przychwycenie na gorącym uczynku naruszenia art. 23. Konstytucji.

Liczba więźniów, która określa się w Polsce na 28 tys. jest zbyt wiel[illegible]ie jest bynajmniej dowodem wielkiej kultur[illegible]tępu. Liczba więźniów politycznych sięga [illegible]sięcy a to dla tego, że nie ustalono kryt[illegible]o to jest więzień polityczny. Dla nas, [illegible]wicieli ludności żydowskiej, która wszędzie jest w mniejszości, wzrost poszanowania prawa jest niezbędnym warunkiem dla naszej egzystencji.

Wszyscy krytykują

Następnie zabrał głos pos. Prager PPS, który domaga się amnestji dla przestępców politycznych. Mowca zaznacza, że masowe aresztowania na Białorusi są następstwem niewykonywania reformy rolnej. Mówca domaga się wprowadzenia prawa wolnego przesiedlania się adwokatów, aby w ten sposób polepszyć byt adwokatów, dalej domaga się powiększenia etatu sędziowskiego, zaznaczając, że w Małopolsce zwłaszcza sędziowie są przepracowani i mnóstwo spraw czeka na załatwienie. Powiększenie etatu sędziowskiego i wolno-przesiedlność adwokatów przyczyni się, zdaniem mowcy, do przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości.

Mowca skarży się na nieprzyjmowanie aplikantów nawet takich, którzy chcą odbyć praktykę bezpłatnie, a jeśli się przyjmuje to tylko takich, którzy mają celujące kwalifikacje. Mowca domaga się wkońcu wydania jednolitych przepisów o aplikantach sądowych na całym obszarze Państwa.

Poseł Malinowski (Wyzwolenie) twierdzi, że pod kierownictwem ministra sprawiedliwości Meysztowicza stosunki się nie uzdrowią, minister Meysztowicz powinien jak najprędzej ustąpić.

Poseł Haruszewicz (ZLN) porusza sprawę napadu na posła Zdziechowskiego.

Przemawiali jeszcze posłowie Bittner (Ch. D.), Brodacki (Piast) i Dobrzański (ZLN), poczem po przemówieniu sprawozdawcy posła Łypacewicza, który stwierdził jednomyślność wszystkich stronnictw w ujemnej ocenie dotychczasowej działalności ministerstwa sprawiedliwości, posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na czwartek dnia 3 lutego br. z porządkiem dziennym: sprawa wydania aresztowanych posłów, ustawa o poborze rekruta i dalsza rozprawa budżetowa.

Marsz. Rataj nie uwzględnił protestu posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. Sin. Protest posła Wojewódzkiego w sprawie składu sądu marszałkowskiego nie został przez marsz. Rataja uwzględniony. Wobec tego odbyło się dzisiaj wieczorem posiedzenie sądu w niezmienionym składzie.

Poseł Wojewódzki nie stawił się przed sądem. — Sąd marszałkowski rozpatrywał dzisiaj akty odnoszące się do afery Wojewódzkiego.

Protest posła Sobolewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. Sin. W związku z aferą posła Wojewódzkiego jedyny pozostający na wolności członek Białoruskiej Hromady, poseł Sobolewski wydał komunikat, w którym oświadcza, że rząd nie mając dowodów przeciw aresztowanym posłom chce obecnie rzucić całą odpowiedzialność na resztę posłów N. P. Ch. Oszczerstwa rzucone na posła Wojewódzkiego mają na celu wprowadzenie w błąd opinji publicznej. Oskarżenie posła Wojewódzkiego o działalność w defenzywie jest nonsensem.

Min. oświaty zapowiada upaństwowienie szkół żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. (Sin) Dnia 28 bm. senacka komisja skarbowo-budżetowa dokończyła prace szczegółowe nad budżetem ministerstwa oświaty. W rozprawie zabrał głos minister Dobrucki, który zaznaczył m. in., że zajmuje wyczekujące stanowisko co do szkół z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim. O ile społeczeństwo żydowskie stworzy odpowiednie szkoły, zostaną one upaństwowione. Szkoły białoruskie traktowane są poważnie, mimo braku warunków. To samo odnosi się do seminarjum żydowskiego w Wilnie.

Poseł Wojewódzki domaga się zmiany składu sądu marszałkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. (Sin) W dniu dzisiejszym wystosował pos. Wojewódzki do marszałka Sejmu p. Rataja list następującej treści:

Panie Marszałku! Ponieważ skład sądu marszałkowskiego wyznaczonego przez Pana jest tego rodzaju (mam na myśli posłów Poniatowskiego i Daszyńskiego), że nie daje mi najmniejszej gwarancji bezstronności, proszę P. Marszałka o zmianę jego. Posłowie Daszyński i Poniatowski należą do stronnictw, które są w najwybitniejszym stopniu zaangażowane w walce politycznej z Niezależną Partją Chłopską. Mało tego posłowie ci, jak mi jest bezpośrednio wiadomem, należą do obozu najściślejszych piłsudczyków, z którego to właśnie obozu podjęto ze mną jako byłym piłsudczykiem walkę najohydniejszemi metodami.

Poseł Baranow wypuszczony z więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 1. Sin. Dzisiaj wypuszczony został z więzienia poseł Baranow (klub białoruski), skazany w roku 1923 na 4 lata więzienia. Pozostało mu jeszcze do odsiedzenia kilka miesięcy, które mu darowano. Pos. Baranow przybył natychmiast do Sejmu.

Z. L. N. wystąpiło przeciw pos. Baranowi, zgłaszając wniosek o uznanie mandatu posła Baranowa za wygasły. Wniosek umotywowany został tem, że kara ciężkiego więzienia połączona jest z utratą praw obywatelskich i w myśl ordynacji wyborczej mandat taki należy uważać za wygasły.

Marszałek Rataj jednak nie uważa, aby mandat posła Baranowa był wygasły. Wobec zgłoszenia wniosku formalnego przez Z. L. N., sprawa ta została przekazana komisji regulaminowej.

Wymordowanie rodziny prezydenta Litwy, Smetony

Zemsta za skazanie na śmierć komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. (Sin) Z Kowna donoszą: W pobliżu Kiejdan, banda złożona z kilkunastu ludzi zamordowała brata prezydenta republiki litewskiej Smetonę wraz z całą rodziną, — Sprawcy dla zatarcia wszelkich śladów zbrodni, podpalili dom, w którym dokonano morderstwa i zbiegli.

Podejrzewają, iż mordertswo nie miało charakteru rabunkowego, lecz było popełnione z motywów politycznych, jako zemsta za podpisanie przez prezydenta Smetonę wyroków śmierci na czterech komunistów.

500-miljonowa pożyczka w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 1. (T) W przyszłym tygodniu rozpocznie się subskrypcja 500-miljonowej pożyczki państwowej. Jeszcze przed otwarciem subskrypcji różne instytucje bankowe i kasy oszczędności subskrybowały 200 miljonów.

Katastrofalny huragan w Szkocji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 29 1. (J.) Z Glasgowa donoszą, iż wskutek gwałtownego huraganu połączonego ze śnieżycą, straciło tam życie 11 osób.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. (Sin) Kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego wynosił w chwili obecnej 14 milj. zł. Ministerstwo skarbu postanowiło podwyższyć ten kapitał do 20 milj. złotych.

P. K. O. płaci 7 procent

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. (Sin) Zgodnie z uchwałą podjętą przez Radę P. K. O. na ostatniem posiedzeniu, P. K. O. wypłaci od oszczędności wpłaconych na książeczki 7 proc., zaś od wkładek wpłaconych w dolarach lub innej walucie zagranicznej 6 proc.

Zjednoczenie stronnictw w radzie miejskiej Tel Awiw

(Żiko) Z Jerozolimy donoszą telegraficznie, że udało się uzyskać zjednoczenie stronnictw w Tel-Awiwie, tak, że zarząd miasta będzie spoczywał w rękach koalicyjnej większości. Blumenfeld—Bloch (lewica) został ponownie obrany burmistrzem.

Sprawa zezwolenia na przyjazd do Ameryki 35-tys. kobiet i dzieci emigrantów

Waszyngton (ŻAT). Jak donosiliśmy telegraficznie komisja imigracyjna kongresu 5-ma głosami przeciwko 2 odrzuciła projekt, aby pozwolić na przyjazd poza kwotą 35.000 żon i dzieci deklarantów. **Po tem głosowaniu w komisji kongresowej widoki na jakiekolwiek ulgi imigracyjne były bardzo nikłe. Członek kongresu Sabath coprawda wznowił walkę o takie ulgi, lecz jest rzeczą bardzo wątpliwą czy wysiłki jego dadzą realne wyniki. Stanowisko większości członków komisji imigracyjnej jest wrogie jakimkolwiek ulgom imigracyjnym.**

DZIAŁ KOBIECY

III.

JAK NALEŻY PRAĆ RADJONEM

(DALSZY CIĄG Z Nr. 22 Z DNIA 26 STYCZNIA)

Potem należy płukać bieliznę najpierw w gorącej, a później w zimnej wodzie, tak długo, aż woda będzie zupełnie czysta. Płukanie to ma nietylko na celu zupełne usunięcie rozpuszczonego brudu, ale i oczyszczenie bielizny z mydła, które jest w roztworze. Dlatego trzeba do płukania brać jak najwięcej wody.

Wyprana w RADJONIE i dokładnie wypłukana bielizna nabiera świeżego i przyjemnego zapachu, jak po bieleniu na słońcu. Rezultat osiągnięty jest zdumiewający, — bielizna jest śnieżno-biała. Cała praca, na którą dawniej trzeba było zużyć pół dnia, dokonana jest w ciągu kilku kwadransów.

(Dalszy ciąg nastąpi. Wyciąć i zachować)

Od 1 lutego br. „Nowy Dziennik“ wychodzić będzie również w poniedziałki i dni poświąteczne!

Starając się o ciągły rozwój i ulepszenie naszego pisma, przystępujemy **z dniem 1 lutego br.** do wydawania „Nowego Dziennika“ również **i w poniedziałki oraz dni poświąteczne.**

W ten sposób ukazywać się będzie nasze pismo **codziennie,** a mimo to — jak z niżej podanych cen prenumeraty wynika — będzie nadal **najtańszem** pismem codziennem w Polsce.

Numer poniedziałkowy wzgl. poświąteczny zawierać będzie conajmniej **8 stron druku.** Prócz **najświeższych telegramów i wiadomości z kraju i zagranicy,** w numerze tym stale zamieszczać będziemy **Dział sportowy,** dodatek **„Lekarz domowy“, Informator gospodarczy,** odcinek fejletonowy itd.

W innych dniach tygodnia zawierać będzie „Nowy Dziennik“ conajmniej 12 stron druku.

W **odcinku fejletonowym** rozpoczniemy w najbliższych dniach druk jednej z najpiękniejszych nowel **znakomitego autora Stefana Zweiga pt.**

„OCZY WIECZNEGO BRATA“

w autoryzowanym przekładzie Doroty Zweigowej.

Mimo bardzo znacznych kosztów, z jakiemi połączone jest wydawanie pisma **dodatkowo w poniedziałki i dni poświąteczne** (z powodu ustawowego spoczynku niedzielnego), prenumerata „Nowego Dziennika“ zostaje podwyższona tylko o 60 gr. miesięcznie i wynosić będzie od 1-go lutego: w Krakowie i na prowincji Zł. 5·—, z odnoszeniem do domu 5 Zł. 20 gr., z przesyłką pocztową 5 Zł. 60 gr., zagranicą Zł. 9·—.

Cena numeru pojedynczego pozostaje niezmieniona, tj. 20 groszy.

Czytelników i Przyjaciół naszego pisma prosimy o jednanie nam nowych prenumeratorów oraz o żądanie „Nowego Dziennika“ we wszystkich lokalach publicznych. W ten sposób **będziemy w stanie pismo nasze nadal rozwijać i tem skuteczniej służyć żywotnym interesom żydostwa polskiego.**

„Nowy Dziennik“.

Z NADSEKWANSKIEJ STOLICY.

W atelier u Maksy Nordau

(Causerie).

Wybrałem się po wywiad.

Kalendarz wskazywał, że zbliża się rocznica śmierci Nordaua, więc od córki Jego usłyszeć chciałem jakieś szczegóły z ostatnich dni Jego życia, o przewiezieniu prochów Jego do Palestyny o losach projektowanego ogrodowego miasta Nordaua. Liczyłem, że cztery lata, jakie od tragicznej chwili śmierci Nordaua nas dzielą, zdołały uśmierzyć już ból dziecka po utraconym ojcu.

Pomyliłem sie.

Maksa Nordau bardzo niechętnie mówi o śmierci ojca. Gdy skierowałem rozmowę na ten temat, żywe, pełne wyrazu oczy artystki zatraciły nagle zwyczajny swój blask, przeciągając się, jakby bolesną zadumą, a usta wykrzywiły się w bólu. Niezabliźniona jeszcze rana przy każdem ruszeniu broczy krwią.

Usłyszałem tych kilka tylko, z trudem wykrztuszonych słów.

— Ojciec chorował na serce. Dogorywał kilka dni i — usnał. Ale, nie mówmy o tem.

Nie będę o tem mówił. Wywiad się nie uda, ecz mniejsza o to. Zresztą tych kilka słów przesyconych cierpieniem oderwało me myśli od wywiadu. Nastała przeciągła chwila ciszy, grobowej, bolesnej. Przypomniałem sobie okazałą postać Nordaua, wodza sjonizmu, myśliciela, autora „Paradoksów“ i „Konwencjonalnych kłamstw“, który dla tej oto córki, z którą przed chwilą rozmawiałem pisywał — bajki. Dla „swojej Maksy“ przecież napisał Nordau tę cudowną bajkę o musze, która jedyna ostała się na świecie z całego swego rodu, aby, po przejściu okropnych zimowych katuszy, być świadkiem najwiekszej tragedji, świadkiem powstania nowego, zupełnie jej obcego pokolenia i, aby następnie umrzeć w zapomnieniu. Ile w tem subtelnej i bolesnej prawdy. Może wyrażona tu jest nie tyle tragedja drobnych, słabych much, ile tragedja wielkich ludzi... Zdawało mi się, że wśród obrazów porozwieszanych na ścianach rozpoznaję głowę starca, o mądrych oczach... Złudzenie... W atelier rozstawione są sztalugi, a na ścianach wiszą tylko przeróżne portrety, studja, akty kobiece i dwa palestyńskie pejzaże...

Cisza.

A przecież nawiązać trzeba rozmowę. Mówimy dalej, a „wywiad“, który z natury rzeczy nosi zwykle charakter mniej, lub więcej poważny i jakby półoficjalny przemienia się w lekką, niekrępowaną causerie:

...Jeden z obrazów wiszących tu na ścianie wystawiony był również w Salonie jesiennym. W powodzi płócien nie zauważyłem go tam.. Dorignac, tak, Dorignac zapowiada niepospolity talent. Jego główki murzyńskie mają w sobie coś nieprzeciętnego w wyrazie... Motywy religijne w malarstwie są chyba czemś bardzo nie na czasie. Przenosząc średniowiecze w naszą dobę są zwyczajnym anachronizmem... Krytycy chwalą? Ale, czyż ci, którzy krytykami się mienią rzeczywiście rozumieją się na sztuce? Czy w gruncie rzeczy nie wszystko leży w tem, tak bardzo okrzyczanem odczuwaniu i impresji?... Motywy? Rzecz zgoła niepotrzebna i zbędna. Czyż zachwycając się jakimś uroczym kątem natury, szukam motywów zachwytu? Czy mógłbym je podać? Jak bardzo płynne są te wszystkie terminologje, jakże trudno pogodzić się z tem, że wogóle istnieje jakiś kodeks artystyczny, ochrzczony mianem estetyki. Jeżeli istnieje estetyka, to tylko w nas samych, poza nami niema nic trwałego i absolutnego. Relatywność we wszystkiem. subiektywizm, płynność, niestałość. Panta rei...

Malarka wypowiada się szeroko, rzuca hojnie słowami, niby barwy na płótno. Powstaje mozaika słów, myśli i obrazów. Niektóre z nich pojedyńczo wzięte nie zawsze wydają mi się słuszne, ale one gubią się w całości i składają się — na jej harmonję. Jakaż dziwna assocjacja myśli: w tej chwili przypomniała mi się Targowica w muzyce Jankiela...

Wreszcie Palestyna.

Bawiły tam, z panią Nordau, ostatnio przez 6 tygodni. Tyle zachwytu wzbudził u nich ten kraj. Przyjmowano ich wszędzie, jak członków rodziny, z taką gościnnością i serdecznością, do jakiej zdolni są może tylko Żydzi, uważający „Hachnasat Orchim“ za jedną z największych „micwot“.

I dziwna rzecz: kraj podziałał na artystkę raczej swą socjalną stroną, niż przepychem swych barw. Góry Judei, Morze martwe, Karmel, Tyberjas ustąpiły miejsca kwucy, nowemu typowi kobiety żydowskiej i monotonnemu Emekowi. Porwało artystkę przedewszystkiem urzeczywistnienie się ideału, ożywiony język proroków, życie w żydowskiem mieście i w żydowskiej wsi.

Nie jakoby można było zupełnie wykreślić z całokształtu wrażeń palestyńskich wrażenia artystyczne. Byłoby to czemś nienaturalnem. Świadczyć o tem może choćby pejzaż „z nad Genezaretu“ i „Jerozolima“, obrazy tłem swem wyróżniające się z pomiędzy wszystkich innych i bijące wprost w oczy swoim orjentalizmem. A jednak kontemplacja palestyńskiej przyrody została zepchnięta na drugi plan przez wartkie, rwące życie.

Życie zwyciężyło sztukę.

* * *

Ale o zmarłym Nordau'u nie mówiliśmy więcej.

Paryż, w styczniu. **H. Pfeffer.**

Na horyzoncie politycznym

Przypomnieli sobie... asymilatorów

Lwowski organ wicepremjera Bartla „Dziennik lwowski“ zajmuje się w artykule wstępnym sprawą mniejszości narodowych w Polsce. Dla Żydów ma „Dziennik lwowski“ następującą receptę: „Problem „żydowski“ — pisze organ p. Bartla — jest bardzo skomplikowany. Społeczeństwo żydowskie składa się nie tylko z samych kapitalistów, lecz także z biednych bezrobotnych mas. Społeczeństwo polskie ma uprzedzenie do Żydów. Nie dziw więc, że sjonizm rośnie. Lecz musimy pamiętać, że wśród Żydów znajduje się poważna grupa, przyznająca się do narodowości polskiej. Obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest pozyskać tych ludzi i rozpocząć w stosunku do Żydów nową politykę porozumiewawczą“.

Wśród „demokratów“ galicyjskich ciągle widać jeszcze pokutuje wiara w siłę dawno już zbankrutowanej asymilacji.

Churchill za skreśleniem wszystkich długów

Jak donosi „Europa Press“, angielski minister finansów Churchill wypowiedział się podczas wczorajszego śniadania u b. ministra Loucheura za unieważnieniem wszystkich długów wojennych. Churchill oświadczył, że Anglja płaci rocznie Ameryce 35 miljonów funtów szterlingów, podczas, kiedy od Francji i Niemiec oczekuje za płaty tylko 16 miljonów funtów. Anglja jest zatem gotowa zrzec się swych pretensyj od Francji i Niemiec pod warunkiem, że Ameryka skreśli wszystkie długi angielskie.

Loucheur miał na to odpowiedzieć, że podziela punkt widzenia Churchilla z tem jednem tylko zastrzeżeniem, że Niemcy byłyby, mimo to, obowiązane płacić Francji d...ej reparacje. Zdaniem Loucheura mogłoby, w razie skreślenia długów międzynarodowych, nastąpić jedynie zmniejszenie reparacyj niemieckich.

Partja pracy przeciw ekspedycji angielskiej do Chin

Angielskie związki zawodowe i „Partja pracy“ wysłały deputację do ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, by zaprotestować przeciwko ekspedycji angielskich sił wojskowych do Chin. Na czele deputacji stał Ramsay Macdonald. Minister Chamberlain oświadczył deputacji, że rząd staje na stanowisku memorjału rozesłanego do wszystkich państw zainteresowanych w Chinach i gotów jest udzielić Chinom wszelkich koncesyj, o ile Chiny życzą sobie przyjacielskiego uregulowania całej tej sprawy. Ponieważ w Chinach panuje obecnie wojna domowa przeto zagraża wielkie niebezpieczeństwo obywatelom przebywającym w Chinach. Dlatego rząd angielski zmuszony jest wysłać do Chin oddziały wojskowe.

Po przyjęciu przez Chamberlaina delegacji robotniczej zwołano zebranie, składające się z rady związków zawodowych i przedstawicieli „Partji Pracy“, na którem przyjęto rezolucję, żądającą od rządu rewizji dotychczasowych traktatów z Chinami oraz wyrażającą chińskim robotnikom sympatję w ich walce. Uchwalono rezolucję powyższą przesłać do rządu kantońskiego oraz robotniczych partyj w Australji i Nowej Zelandji.

Neutralizacja Szanghaju

Szanghajski korespondent Manchester Guardian donosi, że dwaj byli ministrowie Wang i Tong, członkowie konserwatywnego skrzydła Kuomintangu przedłożyli projekt, by ze Szanghaju uczynić niejako strefę neutralną, a mianowicie wszystkie wojska chińskie mają być wycofane z dystryktu w Szanghaju, atoli też i obce mocarstwa mają zaprzestać koncentracji swych sił zbrojnych tamże. Naczelny dowódca armji kantońskiej Cziang-Kajczek oraz minister spraw zagranicznych Czen mieli już rzekomo wyrazić zgodę na powyższy projekt.

Na fundusz bł. p. Róży Rockowej złożyli:

Związek Stow. Opieki nad Sierotami Warszawa 997 zł., N. N. przez radcę Rocka 500, Zehnwirth Szymon 40, Dom modlitwy przez p. Kestenbauma 25, D. Dawid 5, Blaustein Róża 19, Epstein Tadeusz 25, Brenner Golda 5, Frucht Franciszka 25, Brand Ferdynand 25, Ganz i Infeld 20, M. Feldhorn 15, Dr. Józef Fraenkel 10, Gerstler Józefa 10, Freiwaldowie Henrykowie 20. Frühauf Afraham 10, Bachnerowie Bolesł. 30, Inż. Fingerhut Hermann 20, Dr. Friedmann Ludwik 10, Eintracht Abraham 20, Gutler Leon 20, J. Eisen 25, Reich i Storch 25, Schönfeld i Bober 5, Krakowianie z pensji p. Markowicz 40, Syropowie Juljuszowie 30, 5 kl. gimn. żyd. 8, Gintel Bronisława 20, Ehrlich Emanuel 50, Goldberger Franciszka 25, S. Friedmannowa 5, Bergmann Oskar 5, Dr. Feldblum Szymon 25, Drowa Berggrün Helena 18, Mandelbaum Aleks. 50, Dr Jakób i Anna Brossowie 25, Brans Samuel 10, Inż. Bertig Gustaw 10, Inż. Fürger 10, Dr. Izydor Drohocki 10, Dr. Bermann 10, Inż. Ehrlich Gustaw 30. Biegeleisen i Lieblich 10, Englardowa Amalja 50, Goldlust Ewa 10, Goldstein Adolf 20, Dr. Leon i Ewelina Aderowie 50, Fischler Aron 5, Singer Erna 5, Schrager Zygmunt z Wiednia 100, Katznera Natana Synowie 20, Dukler Regina 20, Gans Simche 25, Beresowa Róża 20, Brummer Jakób 5, Feiler Dawid 5, L. H. Brenner 5, Fa I. L. H. Buchheister 30. Wiktor Gold 50, Hania Lichtig 20, Dawid Sonnenschein 10, H. Lichtig 10, Szabse Reich 10, Herman Hirsch 20, Amalja Weissbrot 10, Izak Hochwald 25. Komitet Pań Opieki nad sierotami w Chrzanowie.: Mec. Bribramowa 10, Cyferowa 5, Drowa Hochbaumowa 5, Mec. Rieserowa 10, Drowa Rieserowa 10, Aptekarzowa Silbersteinowa 10, Drowa Weindlingowa 10, Wienerowa Jocheta 2 zł.

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po cenach popularnych „Sędziowie“ i „Daniel“ St. Wyspiańskiego. Wieczorem ostatnie przedstawienie „Hinkemana“, poczem sztuka ta po osiągnięciu niebywałego sukcesu schodzi z afisza, ustępując miejsca głośnej obecnie na wszystkich światowych scenach sztuce Kaisera „Od poranka do północy“. Przygotowania dobiegają końca. Wystawienie tej sztuki wywołuje niezwykłe zainteresowanie wśród publiczności. We wtorek 1 lutego premjera Rewji artystycznej „Dookoła miłości“, w której bierze udział cały zespół artystyczny. Program dotychczas niegrany obejmuje między innemi jednoaktówki Czechowa i Molnara i baladę ukraińską Horowica.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem po raz drugi „Wiedza radosna“ Arnolda Fraccaroli'ego. „Wiedza radosna“ powtórzona będzie w przyszłym tygodniu we wtorek i we czwartek. Dziś popołudniu o godz 3'30 po raz ostatni w tym sezonie „Pastorałka“ L. Schillera. Jutro po raz 21 „Proboszcz wśród bogaczy“ na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych do połowy.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. „Księżna cyrkówka“ grana jest z niesłabnącem powodzeniem dziś w niedzielę i codziennie o 7'30 wiecz. Dziś w niedzielę o godz. 3'30 pop. perła humoru niezrównana operetka „Baron Kimmel“ po cenach zniżonych od 1.30—4.60 po raz ostatni w tym sezonie. — W najbliższym czasie wejdą na afisz „Kopciuszek“, reżyserowany przez L. Zbuckiego i „Poeta i sekretarka“ (Odyseja) w inscenizacji dyr. Piekarskiego.

— II. PORANEK SYMFONICZNY Zw. Zaw. Muzyków, który odbędzie się w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze, wzbudził niebywałe zainteresowanie w muzykalnych sferach Krakowa, tak ze względu na niezrównanego dyrygenta Włocha Egizio Massini, jak niemniej ze względu na doborowy program, w skład którego wchodzą nieznane u nas dzieła jak: G. Enesco: Poemat Romana oraz E. Lalo Uwertura do opery „Król z Ys“. Bilety w cenie od 1—3 zł do nabycia u firmy Lipschitz, Sławkowska. 158

— DZIŚ — ALFRED PICCAVER, najsłynniejszy tenor współczesny, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę, 30 b. m. o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10—1 a od 4 popołudniu przy kasie w Starym Teatrze.

— ZULA POGORZELSKA, EUGENJUSZ BODO, J. KANIEWSKA I W. JASTRZĘBIEC, znakomici artyści, ulubieńcy Warszawy, rozpoczynają swoją pięciodniową gościnę w Krakowie we środę, 2 lutego w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—§o—

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7) (pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: pop. „Sędziowie“ i „Daniel“; wiecz „Hinkeman“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO (pocz o godz 7'30 wiecz.)

Niedziela pop. „Pastorałka“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej; wiecz. „Wiedza radosna“.

Poniedziałek: „Proboszcz wśród bogaczy“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“ (pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Baron Kimmel“; wiecz. „Księżna cyrkówka“.

Poniedziałek: „Księżna cyrkówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Jedynaczka króla miedzi“ i „10 tysięcy narzeczonych“ (Buster Keaton).

PROMIEŃ: „Trujący czar“.

UCIECHA i WARSZAWA: „Burłak z nad Wołgi“, dramat w 10 aktach

SZTUKA: niedziela „Czarny Pierrot“, od poniedziałku „Kochanka oficera ochrany“.

Kronika gospodarcza

SPRAWA TRANZYTU I WWOZU BYDŁA DO CZECHOSŁOWACJI. Dla częściowego wykonania zawartej niedawno z Czechosłowacją konwencji handlowej wyjeżdża w dniach najbliższych do Pragi z ramienia Ministerstwa Rolnictwa D. J. Herman, naczelnik w departamencie weterynarji, celem omówienia na miejscu tranzytu i wwozu bydła, nierogacizny oraz produktów zwierzęcych do Czechosłowacji.

REALIZACJA BUDOWY ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH POSUWA SIĘ NAPRZÓD. W pierwszych dniach lutego pod przewodnictwem p. Emmego wyjeżdża z ramienia Ministerstwa Rolnictwa delegacja celem zbadania urządzeń elewatorów i spichrzy zbożowych zagranicą. Delegacja zwiedzi kolejno odnośne urządzenia w Wiedniu, Pradze, Berlinie, Dreźnie, Hamburgu, Monachjum i Dunkierce.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO. 10 lutego br. o godz. 10-ej rano odbędzie się doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego, na które wczoraj rozpoczęto rozsyłanie zawiadomień. Na porządku dziennym m. in jest sprawozdanie za rok ubiegły, wybór pięciu członków zarządu głównego i wybór komisji rewizyjnej, składającej się z 5-ciu osób.

PRZYSPIESZENIE OGŁOSZENIA USTAWY O IZBACH HANDLOWYCH. Po długotrwałej dyskusji zwolennicy i przeciwnicy rządowego projektu ustawy o Izbach Handlowych uzgodnili w ogólnych zarysach poglądy i w formie konkretnego wniosku zgłosili poprawki do projektu ustawy na ręce p. ministra Kwiatkowskiego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w zasadzie przyjęło pod uwagę zgłoszone wnioski zainteresowanych sfer i już zakończyło prace nad ostateczną redakcją projektu. P. minister Kwiatkowski przypisuje organizacji sieci Izb Handlowych bardzo duże znaczenie i wyraził życzenie, aby projekt w skróconym trybie jeszcze w bieżącym tygodniu złożony został Radzie Ministrów do rozpatrzenia.

Początek akcji szeklowej w roku kongresowym 1927 (5687)

Drugi komunikat Centralnej Komisji Szeklowej

Na ostatniem swem posiedzeniu Centr. Kom **Szeklowa** wybrała wiceprezesami Komisji p. **Marcusa** (Mizrachi) i Dra Menaszego (Hitachdut). **Poale Sjon** (prawica) poda w najbliższym czasie nazwiska delegatów i ich funkcje. **C. K. Sz.** wysłała na prowincję zapowiedziany **w pierwszym** komunikacie cyrkularz, nałożyła kontyngent szekli na wszystkie miejscowości zgodnie z celem, który sobie postawiła. Praca winna być pięciokrotnie powiększoną. **Między innemi** prosimy o przestrzeganie następujących wskazówek:

1) Miejscowe komisje szeklowe mają być wszędzie zorganizowane do dnia 3 lutego 1927. Skład ich i ukonstytuowanie się należy bezwłocznie podać C. K. S.

2) Głównym środkiem zbiórki szeklowej są: a) wszyscy członkowie stowarzyszeń mają wykupić szekle i odprowadzić za nie pieniądze przez Stowarzyszenia do jednego miesiąca, a to pod osobistą odpowiedzialnością prezesów stowarzyszeń. b) Pozatem zbieranie szekli nie może być zostawione przypadkowi, musi ono być zorganizowane celowo i systematycznie, aż do ostatka. Środkiem do tego jest organizowanie par celem zbierania szekli wśród zwolenników ruchu, od osób do osób, od domu do domu. Setki sjonistów nie płaci szekla jedynie z powodu wadliwości aparatu technicznego. c) Zgromadzenia są tylko pomocniczym środkiem akcji szeklowej. Służyć mają propagandzie i uświadamianiu o idei sjonistycznej, tj. zyskaniu nowych szeklowców.

3) Z ogromnym naciskiem należy przeprowadzić celowo akcję szeklową wśród kobiet. Niższa ilość szekli w znacznej części ma swoje źródło w zupełnem zaniedbaniu tej dziedziny.

4) Warunkiem udania się akcji szeklowej jest systematyczna czujność i kontrola komisji szeklowej nad zbierającymi. To też komisja szeklowa powinna wyniki akcji kontrolować raz na tydzień.

5) Wydatki administracyjne muszą być zredukowane do minimum. Akcja tedy musi być przeprowadzona siłami lokalnemi, a rzeczą C. K. S. będzie, by delegaci Centralnych Komitetów Zjednoczonych Organizacyj objeżdżając miasta w sprawach sjonistycznych, poświęcili swoją uwagę także akcji szeklowej. Specjalne wyjazdy w tej sprawie są ze względu na koszta niemożliwe.

6) Bloczki szeklowe muszą być w ścisłej ewidencji. Wydawanie szekli odbywać się może tylko za pisemnem potwierdzeniem (wyłuszczonej w pierwszym komunikacie).

7) Wszystkie komisje sporządzają na podstawie sprzedaży szekli kartoteki szeklowców, ażeby ta mogła na przyszłość służyć do akcji szeklowej, wogóle dla celów organizacyjnych.

8) Sprawozdanie z akcji szeklowej i odprowadzenie pieniędzy C. K. S. musi odbyć się przynajmniej raz na miesiąc. Zebrane przez poszczególne jednostki i grupy pieniądze szeklowe, muszą być do Komisji lokalnej odprowadzone przynajmniej raz na tydzień.

9) Każda komisja wybierze komisję kontrolującą dla akcji szeklowej. Jeden z kontrolerów będzie miał za zadanie wyłącznie przyspieszenie akcji i dopilnowania opieszałych.

10) Wyniki akcji szeklowej z każdego miasta będą wykazane w „Nowym Dzienniku" raz na miesiąc.

11) Prezes komisji szeklowej odpowiada osobiście za dokładne spełnienie wszystkich poleceń, za punktualność sprawozdań, zgodność kasową i odprowadzenie pieniędzy.

12) Szekiel kosztuje jeden złoty.

13) Należy wszędzie urządzić specjalny tydzień szeklowy dla bardzo intenzywnej akcji. Z czego jednak nie wynika, że akcja ma ograniczyć się do tego tygodnia.

14) Posłano uchwały Kongresu, tyczące się sprawy szeklowej.

Wzywamy wszystkie miasta, które cyrkularza tego nie otrzymały, czy to przez brak dokładnych i pewnych adresów w C. K. S., a przedewszystkiem miasta, w których nie istnieje ją org. lub stow. sjon. podlegające Centralem org. sjon. o wejście z nami w kontakt celem uregulowania i przeprowadzenia i tam akcji szeklowej.

Adres nasz: **Centralna Komisja Szeklowa, Kraków, Stradom 15.**

Dr I. Schwarzbart
prezes
Dr R. Feldschuh (Ben Szem)
sekretarz

Ostre wystąpienie Żabotyńskiego

przeciw układowi Weizmanna z Marshallem

Wobec przedstawiciela Żata sformułował przywódca sjonistów-rewizjonistów, Wł. Żabotyński swoje stanowisko w stosunku do układu Weizmanna z Marshallem w sprawie rozszerzenia Jewish Agency.

„Układ ten zawiera 2 momenty. oświadczył p. Żabotyński, które stwierdzają wyraźną porażkę przywódców sjonistycznych. Przedewszystkiem tworzenie Jewish Agency jest odroczone na czas nieokreślony, zaś przedtem ma być wysłuchana „bezpartyjna komisja ekspertów". Komisja ta uda się do Palestyny, aby „zbadać źródła tego kraju" oraz, aby „przedłożyć sprawozdanie o tem, jakiemi metodami ma być zbudowana Palestyna, o sprawach budżetowych itd". Komisja ma również zbadać możliwości kolonizacyjne w sąsiednich krajach, a więc z tego wnioskować należy, że zanim nie będzie przedłożone sprawozdanie komisji, żadne decydujące akty nie będą mogły nastąpić. „Joint" chce wiedzieć, jakie będzie miał obowiązki, gdyby doszło do utworzenia Jewish Agency, Trudności dopiero się rozpoczną, gdy sprawozdanie komisji będzie przedłożone. Więc nietylko definitywne utworzenie, lecz także rokowania w sprawie powstania Jewish Agency zostały odroczone. Przed dwoma laty w okresie, tzw. drugiej konferencji Marshalla Weizmann otrzymał zapewnienie „Jointu" o przystąpieniu do Jewish Agency bez zastrzeżeń. Obecnie przyrzeczono mu przystąpić do rokowań dopiero po sprawozdaniu komisji ekspertów. Aczkolwiek jestem zasadniczo przeciwny planowi Weizmanna, jednak spodziewałem się większego sukcesu z jego strony.

Drugim momentem jest sprawa ceny moralnej, którą musiał spłacać Weizmann za ten iluzoryczny układ. Weizmann musiał zrezygnować z postulatu pierwszeństwa Palestyny i usankcjonował kolonizację na Ukrainie. On zdezawuował walkę, którą toczyli sjoniści amerykańscy przeciwko kolonizacji w Rosji sowieckiej. I to wszystko się stało gwoli odroczenia utworzenia Jewish Agency".

* * *

Powyższe oświadczenie Żabotyńskiego, który zwalczał stale plan rozszerzenia Jewish Agency i konsekwentnie przeciwstawia się polityce Weizmanna, zostało najwidoczniej sformułowane przed ogłoszeniem ważnego szczegółu układu, że rozszerzenie Jewish Agency nastąpi **niezależnie od sprawozdania komisji ekspertów.** Komisja ekspertów ma wypracować szeroki plan działalności w Palestynie i ograniczyć się przytem wyłącznie do problemów gospodarczych. Przez stworzenie tej komisji nie odroczono utworzenia rozszerzonej Jewish Agency. Komisja ekspertów jest wynikiem rozszerzenia Jewish Agency, a nie jej warunkiem. Co się zaś tyczy „ceny moralnej", jaką według słów Żabotyńskiego, zapłacił Weizmann za układ z Marshallem, to należy stwierdzić, że układ był, przed podpisaniem go, rozważany przez przywódców sjonistów amerykańskich, którzy zgodzili się na jego treść. W każdym razie o zdezawuowaniu sjonistów amerykańskich, mowy być nie może. A w końcu należy jeszcze raz zaznaczyć, co już podkreśliliśmy, że treść układu nie jest dotąd dostatecznie znana.

Dopóki niema oficjalnych wiadomości o treści układu, jest wszelka krytyka nieuzasadnioną i niesłuszną, a więc nieproduktywną.

ZGRZYTY.

Rzucał chłopak kamieniem...

Rzucał chłopak kamieniem, zabawa to brzydka,
Idącego spokojnie, uderzył nim żydka...
(St. Jachowicz 1796—1857)

Rzucał chłopak kamieniem, zabawa to brzydka,
Idącego spokojnie, uderzył nim żydka,
Żydek upadł na ziemię, nabił sobie guza
Tym złośliwym bękartem był — profesor Cuza.

Dobry Jachowiczu! Snisz sen wieczny w trumnie,
Szczęśliwy, że nie patrzysz na — „Wielką" Rumunję!

Koren.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Polityka a literatura

Tytuł wydaje się pretensjonalnym. Słusznie, bo i treść zawiera pretensje do literatury. Nie tyle może do literatury, ile do literatów.

Krótko więc — do rzeczy. Polityka jest sztuką rządzenia. Może ktoś przeciwko tej definicji zaprotestuje, ale w zasadzie każdy ją przyjmie z tem lub owem zastrzeżeniem. Prócz sztuki rządzenia istnieje, względnie istnieć powinna sztuka — szukania porozumienia.

Do tego politycy, wprzągnięci w jarzmo codziennych interesów, są niezdolni. Tę misję powinni wziąć na siebie literaci.

Zrozumieli to Niemcy, którzy prócz czynnych polityków, targujących się z Briandem o różne koncesje, zmobilizowali cały szereg literatów, by porozumieć się z Francją. Oto leży na mojem biurku Thomasa Manna „Pariser Rechenschaftsbericht". Są to wrażenia największego bezsprzecznie niemieckiego prozaisty z kilkudniowego pobytu w Paryżu. A Thomas Mann spotkał się w Paryżu ze swym antagonistą słynnym krytykiem Alfredem Kerrem, który także jako zaproszony gość mówił w Paryżu o niemieckiem pacyfistycznem pogotowiu umysłowem. Przed dwoma laty poeta Fritz v. Unruh ogłosił książkę pod tytułem: Pod skrzydłami Nike w której także na kanwie wrażeń z podróży po Francji wyciąga w imieniu innych, to jest powojennych Niemiec rękę do powojennej Francji. A teraz przed kilku dniami wyszła książka Cohena-Fortheima na ten sam temat. Czy mam jeszcze wspomnieć o pracach Klempera i Curtiusa?

Francja nie pozostała obojętną. Ubiegłego lata bawił w Berlinie wybitny poeta francuski Paweł Valery. Przed kilku miesiącami Tristan Bernard, a teraz prof. Sorbony Andre Lichtenberger.

My jesteśmy odcięci od świata. Do nas przyjechał bawidamek egzotyczny Claude Farrere, by wygłosić banalne odczyty o kobiecie, podczas, gdy Praga czeska gościła u siebie Pawła Valery. Od nas uciekł Duhamel, a nie zatrzymały go spóźnione listy p. Kadena-Bandrowskiego.

Co robi nasz Pan — Klub?

Istnieje między Polską a Niemcami mocne nieporozumienie. Z tej i tamtej strony pobrzękują już szabelkami, nacjonaliści wszystkich krajów łączą się w wielki obóz uśmiercenia nowej umysłowej Pan-Europy.

Politycy są tu bezradni, gdyż są zahypnotyzowani demagogicznym frazesem ulicy. Wystąpić powinni literaci i zastąpić sztukę rządzenia sztuką porozumienia. Literaci łatwiej dojdą do porozumienia, gdyż mają drogę otwartą do demokracji niemieckiej. Literaci muszą uświadomić swemu społeczeństwu, że prócz Niemiec hakenkreuzlerów istnieją jeszcze Niemcy braci Mannów i Unruhów.

U nas w Polsce istnieje jeszcze front wewnętrzny. Żyją, względnie pasożytują stare, omszałe legendy o anonimowem mocarstwie żydowskiem. Partje żerują na zadżumionem środowisku, które w każdym niezależnym odruchu opinji wietrzy wewnętrznego wroga i jeszcze tak chętnie posługuje się straszakami bolszewizmu.

Politycy są i tu bezradni. Wszelkie układy i „ugody" polityczne są bez znaczenia, jeśli za niemi nie stanie życie. Literatura powinna być wyrazem życia, ale nie tego życia o zaskrzepłych formach, tylko życia, stwarzającego sobie nowe formy.

Literatura w Polsce wlecze się za życiem, ale powinna je wyprzedzić, nowe torować dla niego drogi. Literatura powinna zmusić politykę, by nie była tylko — sztuką rządzenia. Literatura powinna polityce narzucić — sztukę porozumienia.

M. Kanfer.

Rainer Maria Rilke

Novalis naszych czasów

Nazwał tak niedawno zmarłego R. M. Rilkego esseista francuski E. Jaloux.

I to zupełnie słusznie. Jest bowiem autor „Księgi godzin" (1906) najrzetelniejszym w ostatnich latach poetą samotności i najpoufniejszym druhem za dni naszych najserdeczniejszym piewcą głębokich tajemnic, wspaniałych cudów ogrodu duszy i najmistyczniejszych przejawów wewnętrznego życia. Może jedynym jeszcze, który dziś z tak żarliwą tęsknotą i z taką szczerością przekonania snuł uczucia najczystsze i religijne wzloty w człowieku budzącą, rzewną melodję czarodziejskich pogłosów, niedopowiedzianego słowa, zapomnianych okolic i ledwie świadomych, dalekich przypomnień.

Chociaż, kiedy chciał, umiał być światowcem i choć długie lata żył w Paryżu, nigdy nie uległ wielkomiejskiemu rytmowi współczesnych zdobyczy technicznych, raz po raz z ser ca swego dobywając najcichszem zamyśleniem brzemienną nutę zadziwiającego, dośrodkowego skupienia. Nigdy nie pokusił się też o opiewanie triumfów cywilizacji zewnętrznej i nie przyłączył się do żadnego z ostatnich prądów literackich, własną pracą i twórczym trudem nieraz okazując im nowe drogi i szlaki.

Szczególnie odłam w próżnych eksperymentach i dogmatach niezaślepionego ekspresjonizmu, zawdzięcza Rilkemu ogromnie wiele. Zarówno pod względem labiryntu formy, jak i nieogarnionych otchłani treści.

Ujarzmiająca siła kondensacji w kilku słowach ujmująca sedno najgłębszych i najważniejszych zagadnień, strzelista architektura wspaniałego gotyku duszy, mocna symbolika i swoistość obrazowania, bogata wielodźwięczność słowa i prawdziwem złotem sztuki misternie przetykana polichromja barw i najoryginalniejszych gradacyj metafor, to znów ujmująca prostotą ludowość biblijnego tonu, zawsze zaś przewaga tłumionej mollowej gamy i liturgicznej śpiewanki pątników, idących w dalekie wędrówki — oto pokrótce, co tak przykuwa do mistrzowsko nastrój poddającej zwrotki w najgorniejszem zachwyceniu rozmodlonych „Godzinek".

Boga, którego poeta chce być domostwem i tumem, dopracowywał się autor „Księgi obrazów" (1902) pieczołowicie i żmudnie całem swem życiem serafickiem i zbożnem tworzeniem.

I tak każdy niemal tomik Rilkego, to dalszy etap wielkiej jego twórczości, owianej właściwie jedną wytyczną ideą poszukiwania: człowieka, Boga, i wewnętrznego dostępywania miłości, ascetycznej, ale też jakże pogodnej rezygnacji.

Rozpocząwszy skromnem współpracownictwem w praskich „Wegwarten" i ogłoszeniem mile młodzieńczych „Larenopfer" (1895) i błękitną poświatą marzenia opromienionych utworów „Traumgekrönt" (1897), już w napisanych pod wpływem pobytu w Rosji, rzewnie prostych i subtelnie ironją cieniowanych „Powiastkach o lubym Bogu" (1900) daje Rilke wyraz swym poetycko-panteizującym, prawdziwie religijnym uczuciom, dopatrującym się Boga nawet w blaszanym naparstku. „Księga obrazów" zarysowuje już całkiem wyraźnie właściwe oblicze poety, a będąc zarazem ognistym płomieniem tęsknoty ku Bogu i gorącej zwady między zmysłami oglądu, a metafizyką zadumy, staje się też przezwyciężeniem świeckiej indywidualności. A podczas, kiedy kuszące głębia „Godzinki" (1899—1903), to najbardziej skupiona, modlitewna litanja może nietylko naszych czasów, stały się najdorzalsze, autobiograficzne po części „Pamiętniki L. M. Brigge'a" (1910) heroicznem uzgodnieniem zasadniczych problematów poety i sumiennym, a pięknym obrazem jego duchowego rozwoju.

Godnem rozwoju tego ukoronowaniem są filozoficznej myśli pełne, zawiłe „Sonety do Orfeusza" (1923), zajmujące się m. in. realnością ludzkiej twórczości, równorzędnej — wedle Rilkego — z tworami natury. Może to i prawda, jeśli wziąć pod uwagę jego dzieła, z których przynajmniej wymienić jeszcze wypada prócz monografji o Rodinie i licznych przekładów: dramat „Życie powszednie", „Requiem", „Adwent", „Miłość Marji", „Wiersze nowe" (dwie serje), „Duinezyjskie elegje", francuski zbiorek słowiańsko miękkich poematów „Vergers" („Sady") i znaną z przekładu Wittlina balladę „O miłowaniu i śmierci korneta Rilke".

Odszedł nas wielki poszukiwacz Boga i większy może jeszcze czarodziej poetyckiego słowa. Czy, podług jego powiedzenia, śmierć stanie się dlań jedynie pretekstem nowego życia: ostatnich narodzin, czy też będzie Rilke na prawdę jednym z ostatnich w Europie pieśniarzy spraw tajemnych i niepojętych rzeczy — przepowiadać dziś wcale trudno.

Leon Templer.

Przegląd ruchu literackiego

we Francji

ANDRE GIDE: LES FAUX- MONNAYEURS. Powieść ta stanowi fenomen w swoim rodzaju, tak pod względem formy, jak i treści. Jużto dzisiejszym powieściopisarzom wogóle, a nowym powieściopisarzom francuskim w szczególności, nie zbywa na coraz to nowych pomysłach, ale ta powieść Gide'a pobiła na tej arenie wszelkie dotychczasowe rekordy. Trudno tu odpowiedzieć na pytania: Gdzie i kiedy odbywa się akcja? Właściwie: wszędzie i zawsze, nigdzie i nigdy. Kto bierze udział w akcji, jakie osoby wybijają się na plan pierwszy? Właściwie wszyscy i nikt. Co jest treścią, albo lepiej, ile jest akcyj i wątków? Właściwie niema jednej akcji; wątków powieściowych jest bez liku; jeszcze jeden nie rozwiązany, a już następny się zaczyna; jeszcze nie poznano należycie bohaterów, a już nowi występują na arenę, usuwając poprzedników na plan dalszy. Różnobarwność akcji, sytuacji, tła i otoczenia walczy tu o pierwszeństwo z różnogatunkowością osób, typów, charakterów i figur. Wszystko to ciągle podwaja się, potraja i pomnaża, tak, że dalsze rozdziały są wielokrotnością poprzednich, i kto wie, czyby się ten szereg geometryczny kiedykolwiek skończył, gdyby nie to, że sam autor jest śmiertelny. Chyba taka różnorodność pomysłów, jeśli już nie wyczerpała, to w każdym razie zużyła wreszcie, nawet najbardziej pomysłowego z współczesnych powieściopisarzy, Andre Gide'a.

— „Można dalej kontynuować", — oto są słowa, które chciałbym umieścić na końcu mojej książki, powtarza kilkakrotnie Edward, pisarz występujący w tej powieści, a zastępujący samego autora.

Cóż tu wobec tego, mówić o treści, czy o treściach? Wszelkie źródła możliwe i kombinacje nawet niemożliwe, opracował Gide na to, by wywołać nie poszczególne, odrębne emocje, ale jedną najwyższą, ogólną emocję powieściową (t. z. emotion romanesque). Jest tu może synteza wszelkich możliwych (dla Gide'a, a nie dla każdego!) środków pisarskich. Nie jest to powieść jakiejś epoki,

mi jakiejś warstwy społecznej, lub kategorji **ludzi, nie** przedstawia specjalnych charakterów, **ani przygód**. Jestto raczej synteza powieści, dotychczasowych i słusznie nazwano ją: „le roman des romans" — powieść nad powieściami.

„BELLA", JEANA GIRAUDOUX (wyd. Grasset.) „Bella wydobywa okrzyk podziwu u zwolenników, którzy odkrywają moc Giraudouxa; jest przedmiotem skandalu dla tych, którzy odmawiają Berthelotowi i Poincaremu prawa do nieśmiertelności; nie zaskoczyła wcale czytelników, którzy poznali w Giraudouxie jednego z mistrzów epoki" — tak wyraża się o tej powieści Rene Lalou, na łamach „Nouv. Rev. Franc." Jestto powieść, w której farsa polityczna przeobraża się w nowoczesną groteskę, a nadewszystko jestto pamflet na gry dyplomatyczne, przez które Francja straciła po wojnie swój wpływ na bliskim i dalekim wschodzie. Jego autor Giraudoux, zajmuje wśród dzisiejszych pisarzy francuskich stanowisko wyjątkowe. Dzięki swemu majątkowi i dwuletniemu pobytowi w Ameryce nazwano go „homme d'affaires", (niby „bussinesman" u Anglików). Człowiek o doświadczeniu politycznem, debjutował już na Quai d'Orsay, jako twórca „Szkoły indyferentów", zarazem akcjonarjusz wielkich kopalń w Peru i Chile. Typ gentlemena, jeden z najlepszych pisarzy francuskich. „Bella" zawiera w swoich 9 rozdziałach, pięknie skonstruowanych, komedje o wszelkich odcieniach, począwszy od szekspirowskiej poprzez moljerowską, a skończywszy na nowoczesnej [illegible] farsie. Świetna galerja typowych portretów politycznych, społecznych i wojskowych, symboliczne sceny, przez które autor wypowiada swoją tendencję polityczną.

Jakkolwiekby ktoś mógł sądzić, nie jest to przecież głos byle szowinisty, ile raczej głos człowieka, kultury, oceniającego bez nadmiernej przesady, wartość kulturalną swej ojczyzny.

JEAN RICHARD BLOCH, Żyd, znany autor „Levy"-ego i granej niedawno w Paryżu sztuki „Ostatni cesarz" oraz licznych powieści (Noc u Kurdów, Lokomotywy i in.), wydał nową powieść zatytułowaną charakterystycznie: „...Et Compagnie" („...i Ska"). Cała, bez wyjątku prasa jest zachwycona autorem i jego nowem dziełem. Niektórzy zestawiają go z Stendhalem i Balzakiem. W „Journal du Peuple" pisze O. Beliard: „Postać taka, jak starego Simlera, jest wykonana z siłą iście balzakowską; dusza żydowska, dumna i uczciwa, jest oddana z emocją; a życie przemysłowe, życie w pracowniach i halach maszynowych — odzwierciedlone z siłą niezrównaną". Bloch należy do rzędu inspiratorów judaizmu w nowej literaturze francuskiej wraz z Andre Spirą i Edmundem Flegiem, aktorem „Antologji żydowskiej", „Szema Izrael", „Żyd papieża" i in. — o czem innym razem obszerniej.

M. Korzennik.

* * *

HENRI BARBUSSE wydał nową książkę p. t. „Jezus".

* * *

Ukazały się zbiorowe pisma Gerarda de Nervala, słynnego tłómacza Fausta.

* * *

Powel Claudel ukończył nowy dramat pt. „Le Pays des images d'argille". Ciekawą jest rzeczą, że dramat ten wyszedł w języku japońskim jeszcze przed pojawieniem się go w oryginale francuskim.

—o§o—

Z ostatnich wydawnictw

JERZY BRAUN: HOTEL NA PLAŻY. Powieść Warszawa 1927. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

Po pobieżnej już lekturze ocenić możemy, że powieść p. Brauna odbiega od zwykłego schematu tego rodzaju utworów. Ani śladu naturalistycznej, tak często w bezduszny schemat przechodzącej rutyny, zupełny brak epizodycznych rozgałęzień, postaci drugo- i trzecio- planowych, rozmierzwienia akcji, frazesowej psychologji tak częstej u duchowych prozelitów Maupassanta. Problem postawiony wyraziście, przeprowadzony konsekwentnie, skupiony dokoła czterech postaci z piątą unoszącą się ponad akcją i ciążącą nad nią, jak gradowa chmura — oto cechy formalnie zasadnicze, — dzięki którym rzecz całą uważam raczej za szeroko zakrojoną nowelę, niż za powieść w ścisłem (powiedzmy — dotychczas przyjętem) znaczenia tego wyrazu.

To rzecz pierwsza. Drugą cechą istotną utworu p. Brauna jest jego symbolizm. Postacie działające są odpowiednikami uosobieniami mocy nadczłowieczych, uobrażeniami elementarnych prażródeł życia. Ziemia (Ewa), słońce (Giardano), morze (Olaf), powietrze (Silas) odbywają swój odwieczny tan płodnego pożądania, niszczącej nienawiści, przypływu i odpływu fal życia, którego celem pozostaje przecież zawsze i nieodmiennie — śmierć. Rozwiązanie tego empedoklesowego zagadnienia miłości i nienawiści, rodzącego i niszczącego światy przyciągnnia i odpychania, rzucone na tło jakiegoś (obojętnie nad którem morzem) „hotelu na plaży" ogarnia w pomniejszeniu i skróceniu problemy tak szerokie, że bez artystycznej kondenzacji nie ledwie ogarnąć się nie dające. Irracjonalizm popędu, pętającego dusze ludzi i moce żywiołów, znajduje rozwiązanie w postaci Niepoznajomego, który kieruje wszystkiem, sam nieponznawany, a którego nazwać możemy za autorem „mistrzem kuglarzem teatru marjonetek wszechświata, primum movens czy monas monadum według nomenklatury znawców historji filozofji, lub poprostu, najzrozumialej, a zarazem najściślej — Bogiem.

W ścisłej zależności od zalet powieści, pozostają jej wady. Potężna rozpiętość symbolu wymagała potężnego rozmachu. Pomniejszenie problemu do granic wypadku w hotelu na plaży nałożyło na ten rozmach pęta. Konieczność wprowadzenia „ludzkich" djalogów w rozmowy ludzi, pod którymi kryją się żywioły, stanowiła zadanie nierymi nie zmiernie trudne do rozwiązania. W różnych momentach powieści znać wyraźnie niedość silnie zatarte szwy między polotem poetyckiej wyobraźni a materjalnemi wymogami przyjętej formy literackiego wyrazu.

Dr. J. Feldhorn.

—o§o—

Jedyne czasopismo hebrajskie z zach. Europie

W Antwerpji powstał nowy organ hebrajski pod nagłówkiem „Moznaim" (waga). Celem tego organu jest, wedle oświadczenia redakcji, wysunąć moment kulturalny w ruchu sjonistycznym na pierwszy plan. Redakcja zdaje sobie sprawę, że jest organem mniejszości, która nie poszła za prądem partyjnictwa i pozostała wierna idei odrodzenia kultury hebrajskiej. Obecnie, kiedy centra ruchu hebrajskiego są pod względem materjalnym ubogie a pod względem moralnym osłabione, pragnie pismo stworzyć silne ognisko ruchu hebrajskiego na zachodzie. Myśli tej należy przyklasnąć. Nowe pismo winno nawiązać kontakt z głównem centrum ruchu hebrajskiego z Palestyną i przeszczepić myśl hebrajską na bardzo niewdzięczny na razie grunt zachodniej Europy. Nowemu pismu życzymy rychłego spełnienia swego celu.

Uroczystości ku czci Spinozy

Dn. 21 lutego odbędzie się w Amsterdamie uroczystość odsłonięcia pomnika na miejscu, gdzie spoczywają szczątki Spinozy. Pomnik otoczony będzie Kwietnikiem. Dn. 22 lutego nastąpi otwarcie muzeum im. Spinozy w dawnej siedzibie wielkiego myśliciela, którą odrestaurowano i przywrócono jej dawny wygląd. Dn. 24 lutego odbędzie się kongres spinozjański, w którym weźmie udział szereg sławnych uczonych.

—o§o—

Kronika literacka

PP. WEINBERG ABRAHAM I BENZION ZANGEN z Tarnowa przygotowują słownik hebrajsko-polsko- żydowski. Słownik będzie zawierał materjał, opracowany przez „Waad- halaszon" w Palestynie.

O DZIEŁA LIEBERMANNA. Prof. dr Michał Berkowicz nasz towarzysz z Bielska ogłasza w „Hacefirze" przyczynki do dziejów pierwszego hebrajskiego pisma socjalistycznego „Emet", wydawanego przez Arona Liebermanna. We wstępie oświadcza prof. dr. Michał Berkowicz, że wkrótce wyda książkę Liebermanna, obejmującą dzieje utopji socjalistycznej od Tomasza Morusa aż po czasy autora.

NOWE KSIĄŻKI HEBRAJSKIE. Aszer Barasz wydaje obecnie w Palestynie zbiór swych nowel. Jakir warszawski wydał obecnie tom swoich najlepszych opowiadań, drukowanych w różnych czasopismach. Dr. M. Ehrenpreis rabin sztokholmski i znany publicysta hebrajski wydał książkę o Palestynie w języku szwedzkim.

NOWA KSIĄŻKA BRANDESA. Jerzy Brandes kończący 4 lutego 85-ty rok życia, wydał w tych dniach nową książkę pt. „Pierwotne chrześcijaństwo". Jak wiadomo, Jerzy Brandes na temat chrześcijaństwa wydał już „Legendę o Chrystusie", w której broni tezy, że Chrystus wogóle nie istniał. Nowa książka jest tylko dalszem rozszerzeniem powyższej tezy.

25-LECIE TWÓRCZOŚCI OSYPA DYMOWA. Znany żydowski rosyjski pisarz Osyp Dymow przebywający obecnie w Ameryce obchodził w tych dniach 25-lecie swej twórczości. Osyp Dymow ma za sobą bardzo bogatą przeszłość tak na polu powieści jak i dramatu. Dymow zasłynął po raz pierwszy swym dramatem „Słuchaj Izraelu", który napisał w roku 1907. Największą jednakowoż sławę zdobyły mu dramaty „Niu" oraz „Świat w płomieniach". Utworzono komitet celem uczczenia Dymowa, na czele którego stanął był zmarły niedawno pisarz żydowski Jehoasz a w skład jego wchodzą Lejwik, dr. Mugdoni i W. Rogow.

ZBIOROWE PISMA WALTERA SAVAGE LANDORA. Londyński nakład Shatman and Halls wydał w 16 tomach zbiorowe pisma znanego pisarza Savage Landora.

WYSTAWA ORYGINALNYCH DEKORACYJ ZE „ZBÓJCÓW" SCHILLERA. W bież. roku urządzona będzie wystawa teatrów niemieckich, na której wystawione będą dekoracje z pierwszego wystawienia „Zbójców" Schillera w roku 1782.

PLAGIAT BOURDETA. Słynna sztuka francuskiego pisarza Bourdeta „La prisonniere", którą z wielkim sukcesem wystawił zeszłego sezonu Reinhardt w Berlinie i Wiedniu stała się obecnie przedmiotem polemiki. Wykazują mianowicie, że sztuka powyższa jest plagiatem powieści, którą jeszcze w roku 1870 ogłosił Adolf Belot w paryskim Figaro pt. „Le Girand ma femme".

UNORMOWANIE TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ. Amerykański związek poetów „National County Bard Assotiation" zwołał swoich członków na konferencję, której tematem ma być unormowanie twórczości poetyckiej. Inicjatorzy wychodzą z założenia, że istnieje hyperprodukcja pewnych działów poezji. Chodzi tu głównie o poezje natury erotycznej. Konferencja ma ustalić, które dziedziny poezji są jeszcze wolne od hyperprodukcji.

Iście amerykański sposób!

CENNIK NA POEZJE. We francuskiem piśmie „L'Opinion" ogłasza „dyplomowany poeta o 25-letniej praktyce" p. Albert Robert Moutres cennik na poezje, które można u niego zamówić, a więc za sonet — 25 franków, za balladę — 40 fr. za pieśń chóralną — 25 fr. za poemat okolicznościowy — 50 fr.

—o§o—

Nadesłane książki i czasopisma

„MOZNAIM", dwutygodnik hebrajski wychodzący w Antwerpji Nr. 1 i 2 zawiera artykuły o Achad Haamie, wiersze, studjum historyczne na temat „Żyd w legendzie belgijskiej", kronikę z ruchu hebrajskiego itd. Adres czasopisma: Red I. Glass. 21, rue Van der Meyden, Anvers.

HAGALILL, (hebr. tygodnik wychodzący w Hajfie. Redaktorem tego tygodnika jest znany w Małopolsce dr. Efraim Waschitz. Adres redakcji Hajfa P. O. B. 155.

JULJUSZ FELDHORN: „Zwycięstwo Ahaswera". Dom Książki polskiej.

J.J. TRUNK: Idealizm i naturalizm w literaturze żydowskiej. Wydawnictwo „Ligi Kultury" Warszawa 1927.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" Nr 5 z artykułami M. Jehanne- Wielopolskiej Jana Nepomucena Millera, o Marinettim i wywiadem z Bronnemem, oraz obfitą kroniką literacką.

Adres wydawnictwa, Warszawa, Boduena 1m 2.

„POLOGNE LITTERAIRE". Nr. 1. z artykułem francuskim o Irzykowskim pióra J. Topassa studjum o Weyssenhofie Ottona Battaglji artykułami Wieniawskiego, Irzykowskiego oraz tłumaczeniem

niemieckiem wiersza Wittlina. Adres: Wiadomości literackie.

„LITERARISZE BLETER“ Nr. 4 z artykułami N. M. obojętność czy bojkot, Marka Chagalla o Jehoaszu, wywiadem z malarzem polskim T. Pruszkowskim, D. Czarnego o sowieckiej literaturze żydowskiej, poezjami Olickiego, Szteinmanna, Działowskiego i bardzo obfitym działem kroniki literackiej.

Adres: Warszawa, Nalewki 2a.

„MUZYKA“. Ukazał się pierwszy numer tego popularnego czasopisma, wchodzącego obecnie w czwarty rok swego istnienia. Na wstępie znajdujemy natchniony wiersz Kornela Makuszyńskiego, poświęcony Szopenowi. Edouard Ganche, który, jak wiadomo, odkrył ślady pochodzenia Szopena w Lotaryngji, zdaje szczegółowo sprawę z tego odkrycia. Interesujące uwagi o muzyce współczesnej kreśli znany muzyk włoski, Alfredo Casella Sławna odtwórczyni dawnej muzyki Wanda Landowska — pisze o tajemnicach stylu muzycznego dawnej epoki. Red. Mateusz Gliński zamieszcza część pierwszą specjalnego studjum, poświęconego ostatniej operze Szymanowskiego („Król Roger“). Znany śpiewak Leo Slezak kreśli interesujące uwagi o śpiewie solowym. Do numeru oprócz zwykłych dodatków (fragment z „Beatryks Cenci“ Różyckiego, „Kronika Ilustrowana“ Nr. 1), dołączono numer inauguracyjny nowego czasopisma p. t. „Jazz“, poświęconego lekkiej muzyce. Adres Redakcji i Administracji: Kapucyńska 13.

Wiadomości z kraju

Brutalny czyn majora W. P.

Poseł Lewin z Koła Żydowskiego wniósł onegdaj interpelację do ministra spraw wojskowych następującej treści: Między 12 a 17 listopada 1926 przeprowadził major Stanisław Tworzydło z P. K. U. w Przemyślu zebranie kontrolne w Litowisku i okolicy. M. in. miał się stawić do kontroli Mendel Speier, właściciel dóbr w Dolinie obok Litowiska. Z powodu niebezpiecznego stanu zdrowia żony, która była brzemienną, spóźnił się Speier na kontrolę o dwie godziny. Natychmiast po przybyciu zgłosił się u majora i przedstawił mu przyczyny swego spóźnienia. Major ukarał go 14-dniowym bezwzględnym aresztem. Nie pomogły prośby oskarżonego Speiera, że jego obecność w domu jest konieczna z powodu niebezpiecznego stanu zdrowia żony, która znajduje się sama we wsi bez nadzoru, nie pomogła interwencja burmistrza Litowiska i innych wybitnych obywateli, którzy wskazali na tragiczne podłoże sprawy, nie pomogła zaproponowana kaucja pieniężna. Speier zwrócił się telegraficznie do ministerstwa spraw wojskowych, przedstawiając stan rzeczy, lecz pozostało to bez rezultatu. Skoro żona Speiera dowiedziała się, że mąż jej został aresztowany, stan jej pogorszył się i po dwóch dniach zmarła. Jak stwierdzili lekarze, zgon nastąpił wskutek braku nadzoru, co było wynikiem zatrzymania Speiera we więzieniu. Warto przytem zaznaczyć, że nie był to jedyny fakt brutalnego postępowania ze strony majora Tworzydło. Skazał on jeszcze dwóch Żydów na 14-dniowy bezwzględny areszt, jakkolwiek aresztowani udowodnili, że nie zjawili się na czas do kontroli, ponieważ nie zostali w odpowiednim czasie zawiadomieni przez policję. Interpelanci zapytują, czy minister spraw wojskowych zna powyższe fakta i gotów jest pociągnąć do odpowiedzialności majora Tworzydłę.

—o-§-o—

SZOSZANA AWIWIT, znana recytatorka hebrajska i artystka Habimy przybywa wkrótce do Polski na szereg występów w większych miastach.

NOWY ORGAN PRZEMYSŁOWCÓW W WARSZAWIE. Zjednoczenie gospodarcze przemysłu, handlu i rolnictwa ziem zachodniej Polski postanowiło założyć w Warszawie własny dziennik polityczno gospodarczy. Redaktorem działu politycznego tego pisma ma zostać dziennikarz p. Giel żyński, dział gospodarczy redagować ma p. Władysław Grabski. Charakterystycznem jest to, że misję zorganizowania dziennika i pieniądze na ten cel otrzymał niejaki p. Fuckner, jeden z czołowych dyrektorów Związku niemieckich przemysłowców w Katowicach.

BRESZKO- BRESZKOWSKI NADUŻYŁ ZAUFANIA WŁADZ. Literat rosyjski p. Breszko- Breszkowski, który miał opuścić granice państwa polskiego, powinien był przekroczyć granicę w ubiegły poniedziałek o godz. 12-tej w nocy. Jak głoszą meldunki posterunków granicznych, nie uczynił tego ani w Zebrzydowicach ani w Dziedzicach, mimo że wyjechał z Warszawy w tym kierunku. Władze traktując to jako nadużycie zaufania, bowiem p. Breszkowski jechał bez konwojenta, zarządziły zatrzymanie go, gdzie się znajdzie, gdyż nie mając przedłużonej wizy, przebywa obecnie nielegalnie na terenie Rzpltej.

JESZCZE W SPRAWIE NUZY. Prokuratura lwowska zwróciła się do ministra sprawiedliwości z propozycją wydelegowania sądu z poza Lwowa dla rozpatrzenia sprawy Nuzy. W związku z tem, oddał sędzia śledczy Kosykowski akta procesu Nuzy prokuratorowi.

SENSACYJNA AFERA MIŁOSNA WYSOKIEGO KOMISARZA GDAŃSKA. Dzienniki berlińskie podają sensacyjną wiadomość o wysokim komisarzu Ligi narodów w Gdańsku van Hamelu. Wysoki komisarz, posiadający żonę w Holandji, miał uwieść w Gdańsku żonę komisarza tamtejszej policji Scheidebecka. Zdradzony mąż wystąpił przeciw niewiernej żonie z procesem rozwodowym. „Acht Uhr Abendblatt“ przypuszcza, iż van Hamel poda się sam do dymisji „aby uniknąć bojkotu towarzyskiego, który się już w Gdańsku rozpoczął.

ECHA ZASTRZELENIA SZOFERA. Z Warszawy donoszą: Wojskowy sąd najwyższy wyznaczył sprawę kpt. Stefana Pawlikowskiego na 16 lutego br.

Kpt. Pawlikowski skazany jest wyrokiem wojskowego sądu okręgowego na 3 lata więzienia za zabójstwo w 10 komisarjacie policji Henryka Stróżyka, szofera taksówki. O uchylenie tego wyroku wystąpił kpt. Pawlikowski.

SAMOBÓJSTWO W MINISTERSTWIE PRACY. Onegdaj w południe w poczekalni min. pracy i opieki społecznej w Warszawie, targnął się na życie 28-letni Boruch Lipszyc, bezrobotny.

W tym celu Lipszyc wystrzelił do siebie z rewolweru, celując w okolicę serca. Lekarz pogotowia stwierdził ranę postrzałową w okolicy klatki piersiowej i po opatrunku, przewiózł Lipszyca do szpitala.

Przyczyna samobójstwa — brak pracy i środków do życia.

Onegdaj w różnych punktach miasta Warszawy padły trzy osoby z głodu na ulicy. Te krzyczące fakty powtarzają się ostatnio coraz częściej i świadczą o złej organizacji pomocy dla bezrobotnych.

PRZYGARNIĘCI MŁODZIEŃCY MORDUJĄ SWEGO DOBROCZYŃCĘ. Policja poznańska aresztowała nieletniego Leona Faberskiego pod zarzutem popełnienia wspólnie z rówieśnikiem swoim również z Poznania, Władysławem Jurgawcem, zbrodni morderstwa na osobie 70-letniego obywatela w Częstochowie, Aleksandra Strzeleckiego, który młodocianych bezrobotnych przygarnął, dał im zatrudnienie i mieszkanie.

Młodociani zbrodniarze zamordowali Strzeleckiego w celach rabunkowych uderzeniami młotka, poczem zbiegli z Częstochowy i powrócili w rodzinne strony.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 30 stycznia.

Warszawa (1015 m) 12,35 koncert laureatów międzynar. konkursu im. Chopina, transmisja z Filharmonji, 15 koncert, 17,30—18,40 koncert, 18,40—19 rozmaitości, 19—20,20 odczyty, 20,55—22 koncert, 22,30—23,30 muzyka taneczna. **Praga** (348,9 m) 11 poranek muzyczny, 17 koncert orkiestry wojsk. 19,30 koncert czeskiej filharmonji, 22,15 muzyka taneczna. **Frankfurt** (428,6 m) 16,30—18 wieczór operowy, 20,30 „Cyrulik sewilski“ Rossiniego do 24,30 muzyka taneczna. **Berlin** (483,9 i 566 m) 11 koncert orkiestry wojskowej, 13,10 koncert, 16,30 koncert 20,30 koncert 22,30—24,30 muzyka taneczna. **Wiedeń** (517,2 i 577 m) 10 koncert orkiestry symfonicznej, 16 koncert, 18,05 odczyt: Wrażenia z podróży po Syberji, 19 „Faust“ op. Gounoda. **Budapeszt** (555,6 m) 11,45 koncert symfoniczny 19 „Węglarze“ operetka 20,30 koncert gramofonowy, 22 jazz- band.

Poniedziałek 31 stycznia.

Warszawa (1015 m) 15 komunikat gosp. i meteorologiczny 18—18,40 muzyka taneczna, 18,40—19 rozmaitości, 20,30—22 muzyka operowa. **Królewiec** (303 m) 11,30 koncert, 20 wesoły wieczór, **Medjolan** (315,8 m) 16,30—17,30 jazz- band, 20,45 koncert muzyki lekkiej. **Wrocław** (322,6 m) 16,30 polonezy i polki, 21,10 śpiew i skrzypce. **Praga** (348,9 m) 11 koncert, 12,15 koncert 16,30 koncert Beethovenowski, 20,05 koncert. **Stuttgart** (379,7 m) 13,10 koncert gramofonowy, 20 koncert symfoniczny. **Rzym** (422,6 m) 21 koncert symfoniczno- liryczny, **Berlin** (483,9 i 566 m) 17 koncert (utwory Griega) 20,30 dramat Büchnera „Śmierć Dantona“ 20,30—24,30 muzyka taneczna. **Wiedeń** (517,2 i 577 m) 11 koncert, 15,16 koncert, 20,05 akademja muzyczna ku czci Schuberta i Schumanna, **Monachjum** (535,7 m) 16,30 kwartet kameralny. 20 orkiestra, gramofon. **Budapeszt** (555,6 m) 20,15 koncert orkiestry operowej, 21,45 jazz-band.

Wiadomości sportowe

P. Z. P. N. a Liga

POSIEDZENIE KOMISJI PZPNu I WYDZ. GD. w sprawie Ligi, odbyte w piątek 28 bm. **doszło nareszcie do pewnego rezultatu. Dyskusja odnośnie do reformy rozgrywek mistrzowskich i Ligi** została wyczerpaną. Postawiono szereg opinjodawczych rezolucyj, a mianowicie:

1) Wniosek Dra Lesera: Komisja **wypowiada** się przeciw utworzeniu Ligi poza ramami **PZPNu** (3 głosy za, 3 przeciw).

2) Wniosek Dra Lesera: Komisja **wypowiada** się za eliminacją z czołowych klubów **piłkarskich** Polski klasy państwowej, celem rozegrania **mistrzostwa piłkarskiego Polski. (3 gł. za, 3 przeciw).**

3) Wniosek Dra Lesera: Komisja uważa, że dotychczasowy system rozgrywek mistrzowskich **wykazał wielkie mankamenty i że należy przedsięwziąć reformę mistrzostwa piłkarskiego. (3 gł.** za, 3 przeciw).

4) Wniosek Dra Cetnarowskiego: **Komisja uważa, że należałoby poddać rewizji dotychczasowy system rozgrywek mistrzostwa Polski, wykazujący w niejednym kierunku pewne usterki i wyłonić projekty, celem przedłożenia ich zarządowi PZPNu, który po ewentualnem zaakceptowaniu jednego z nich przedłoży go walnemu zebraniu PZPNu (5 gł. za 1 przeciw).**

Postanowiono oddać 3 członkom Komisji opracowanie projektu eliminacji I. klasy państwowej, innym 3 członkom powierzyć opracowanie projektu reformy, nie ruszającego dotychczasowego zasadniczego szkieletu systemu. Projekty te mają być gotowe do 31 stycznia i zostaną one przedłożone Zarządowi PZPNu na posiedzeniu z dn. 6. lutego br. Dr. Cetnarowski nie dyrymował przy głosowaniu nad powyższymi wnioskami, nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności za rozstrzygnięcie opinji Komisji.

Powyższe uchwały posunęły sprawę reformy i Ligi o poważny krok naprzód. Decyzja oficjalna zaczyna się krystalizować. Wątpliwem jest, by projekt klasy państwowej znalazł na zarządzie PZPNu większość. Prawieże pewnem jest, że jakaś reforma nastąpi. Groźba rozłamu w PZPNie przestaje być straszakiem tylko, i staje się niestety prawdopodobieństwem.

MIEJSCA I WYNIKI, uzyskane przez Krzeptowskiego, Sieczkę, i Zytkowicza w Pontresina (15, 23 i 24 miejsce) przeszły oczekiwania samych zawodników. Tacy mistrzowie, jak Bildstein, Meyrirger, (Austrja), Strauch, Bela (Węgry), Koldowski (Czechosłowacja), pozostali w tyle za nimi. Już to samo jest wielkim sukcesem.

CAŁY ŚWIAT KOLARSKI interesował się gigantetyczną walką najlepszych sześciodniowców (six days) w Berlinie. Para znakomita Mac Namara (król six days) — Tietz była w przededniu końca wyścigów o 1 okrążenie za leaderami i była faworytem na zwycięstwo, atoli skutkiem intryg Tietz się wycofał z biegu. Mimo to Mac Namara z dodanym nowym partnerem zdobywa rekord punktów 454 p., choć pierwsze miejsce stracone. Para Wambst Lacquehaya zawiodła okropnie, walczyła ona o zwycięstwo, a tylko o premje pieniężne, których połowę też zdobyła. Słynny Van Kempen popisywał się swym niezwykłym talentem sprinterskim i nieprzepisowością jazdy. Zwyciężyła para włosko- niemiecka Tonani—Lorenz o 2 okrążenia przed wszystkimi konkurentami światowej sławy.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA I ŁYŻWIARSKA K. S. JUTRZENKA zawiadamiają, że wszelkich informacji oraz wpisy do sekcji przyjmuje się w Firmie Kaden Dunajewskiego 6, w poniedziałki i czwartki po między 6—7 wiecz.

Dziś w niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się w Salach Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43, o godzinie 5-tej wieczorem.

ODCZYT

adw. Dra Zygmunta Wasserberga, na temat: „Obecna sytuacja gospodarcza w kraju“.

Ze względu na wysoką aktualność tematu, o liczny udział uprasza.

Wydział Krak. Stow. Kupców.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 20	Styczeń 30 Niedziela 27 Szwat 5687	Zachód słońca 16 m. 17

Nadzwyczajne ćwiczenia podoficerów rezerwy

Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem przyjęła wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie powołania na 4-tygodniowe nadzwyczajne ćwiczenia podoficerów rezerwy, urodzonych w latach 1890 i 1891 oraz w sprawie przedłużenia powołania na ćwiczenia oficerów rezerwy z rocznika 1898 z 3-ch do 4-ch tygodni.

Naczelna Rada Wychowania

Rząd zamierza w najbliższym czasie powołać Naczelną Radę Wychowania, którejby zadaniem byłoby utrzymywanie kontaktu między sferami pedagogicznemi a społeczeństwem. Rada byłaby instytucją o charakterze opinjodawczym, a składałaby się prawdopodobnie z przedstawicieli rządu, nauczycielstwa i organizacji społecznych. Nauczycielstwo projekt powstania Naczelnej Rady Wychowania wita z wielką radością.

Miesiąc propagandy książki polskiej

Z inicjatywy Towarzystwa Bibljofilów w Warszawie przy czynnym udziale i poparciu ministerstwa Oświaty utworzył się komitet organizacyjny miesiąca propagandy książki polskiej w szkole powszechnej na terenie całego państwa. Zdecydowano, że miesiącem propagandy będzie luty. Między wieloma imprezami projektowane są odczyty, wyświetlanie filmów, ulotki, dodatki o książce do programów teatralnych i kinematograficznych, ankieta na temat: „Jakie książki czytać?“, kilka konkursów, między nimi konkurs na wzorowe urządzenie bibljoteki itd.

Radjo na kolejach

Próby i doświadczenia z radjowym odbiornikiem kolejowym, mimo, iż dały naogół zadawalające wyniki, wykazały ujemny wpływ, wywierany na odbiornik przez elektrownie kolejowe, wokoło których przejeżdżają pociągi oraz samą masę pociągu, złożoną przeważnie z metalu. Kwestja uziemienia przedstawia dość ciężki problemat do rozwiązania. Zachodzi więc konieczność skonstruowania odbiornika nowego systemu, któryby neutralizował te wpływy ujemne. Prace są w toku. Próby z odbiornikiem nowego systemu odbędą się w końcu lutego br.

W sprawie zaprowadzenia radja na sieciach kolejowych w celu odciążenia przewodów telegraficznych w wypadkach nagłych, ministerstwo komunikacji rozesłało do poszczególnych dyrekcyj ankietę dla zebrania odpowiedniego materjału i sporządzenia spisu stacyj, które mogą być najodpowiedniejsze dla założenia stacji nadawczej lub odbiorczej. Prace podzielone będą na kilka seryj. Zrealizowania planu należy oczekiwać jeszcze w roku bieżącym.

—oSo—

— URUCHOMIENIE PIEKARNI MIEJSKIEJ. Onegdaj wiceprezydent miasta Dr Wielgus w towarzystwie wicewojewody Dra Borawskiego i starosty Milanicza zwiedził mechaniczną piekarnię miejską celem bezpośredniego zbadania pierwszego wypieku chleba. Komisja stwierdziła, że wszystkie maszyny działają z zadawalniającą sprawnością i że wyrób mechaniczny ciasta bez pomocy rąk odbywa się czysto i szybko. Całe urządzenie piekarni pod względem hygienicznym jest wzorowe. Wczoraj, tj. w sobotę rano pierwszy wypiek chleba o znakomitym wyglądzie i dobrym smaku oddany został do publicznej konsumcji. Obecnie sprzedaje się chleb miejski w 25 sklepach.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ poleca zdolnych korepetytorów z każdego zakresu nauki, siły biurowe, statystyczne itp. tak na miejscu jakoteż i na prowincji, po cenach umiarkowanych. Biuro podań i paszportów załatwia za minimalną opłatę wszelkie podania, rekursy itp. prace formalno-urzędowe za zwrotem kosztów administracyjnych, we wszystkich biurach, urzędach, konsulatach na terenie miasta Krakowa, szybko i starannie. Sprawy termino we możliwie w krótkim czasie. Udziela się również porady prawnej w podobnych wypadkach. Zgłoszenia pisemne lub ustne do sekretarjatu Stowarzyszenia (dla biura pośrednictwa pracy) w poniedziałki i środy od 7—9 wiecz. Kraków, Zielona 7.

— AKADEMICKI TYDZIEŃ PRZECIWGRUŹLICZY. Staraniem Sekcji Zdrowia przy Stowarzyszeniu żyd. słuchaczy U. J. „Ognisko“ odbędzie się w dniach od 3 I. do 10 II. br. Tydzień walki z gruźlicą. W czasie Tygodnia po wyższego wygłoszone zostaną w sali 39 na U. J. następujące odczyty: dnia 3. II. o godzinie 8 wiecz. Dr M. Blasberg: Dzieje i drogi walki z gruźlicą, dnia 7 II. o godz. 8 wiecz. p. Dr O. Herschdörfer: Co to jest gruźlica płuc i jak się jej ustrzedz. dnia 9. II. o godz. 8 wiecz. p. Dr Schenker: Co wiedzieć należy o gruźlicy w innych narzędziach ciała ludzkiego? Na wszystkie te popularne odczyty wstęp bezpłatny. — W czasie powyższego tygodnia codziennie w godzinach wieczornych od 8—9 wiecz. otwarta będzie bezpłatne ambulatorjum i poradnia akademicka przeciwgruźlicza, prowadzona przez lekarzy-specjalistów w szpitalu żydowskim, ul. Skawińska.

SZKARLATYNA WYGASA. Stan chorób zakaźnych w Krakowie przedstawiał się w czasie od 23 do 29 bm. następująco: szkarlatyny zanotowano 4 wypadki, tyfusu brzusznego 2, dyfterji 1, ospy wietrznej 2, róży 1, odry 2, kokluszu 5.

NAZWY MIAST W KORESPONDENCJI MIĘDZY GDAŃSKIEM A POLSKĄ. Między władzami polskiemi i gdańskiemi zawarty został układ, na mocy którego urzędy gdańskie obowiązane są posługiwać się polskiemi nazwami geograficznemi miejscowości, położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej — z wyjątkiem stolicy, która może być nazywana „Warschau“. Władze polskie będą na podstawie wzajemności posługiwać się niemieckiemi nazwami miejscowości, położonych na obszarze w. m. Gdańska, z wyjątkiem polskiej nazwy miasta Gdańsk. Zarówno władze polskie jak i gdańskie wydały zarządzenie, by niezgodne z powyższym układem adresowanie pism nie było traktowane jako powód nieprzyjmowania korespondencji.

— REDUTA PRASY będzie prawdziwem rendez vous nietylko inteligencji krakowskiej, ale także wytwornego towarzystwa z prowincji. Komitet przygotował dla swych gości, którzy tak licznie zgłaszają się po bilety, cały szereg niespodzianek i atrakcyj. Znana wytwórnia wyborowej czekolady „Optima“ zasypie gości redutowych poprostu słodyczami, każdy, kto przy kiosku plebiscytowym nabędzie 5 głosów na konkurs, otrzyma darmo paczkę czekolady. Za 10 głosów 2 paczki czekolady i tak dalej w odpowiedniej progresji. W ten sposób, można będzie przy odpowiedniej roztropności zaopatrzyć się w czekoladę na całe życie. Komitet Reduty Prasy zdołał na noc redutową uzyskać połączenie z radjostacja warszawska. Na galerji umieszczony zostanie aparat odbiorczy, umożliwiający publiczności w czasie przerw między tańcami korzystanie ze wspaniałych światowych koncertów. Dziś w niedzielę komitet Reduty Prasy urzęduje w redakcji „Czasu“ od godziny 11 można nabywać bilety. W poniedziałek bilety sprzedawać się będzie w redakcji „Czasu“ od godziny 4-tej po południu.

— MIEJSKI TOR SANECZKOWY długości 300 metrów urządzony staraniem miejskiego komitetu wychowania fizycznego na gruntach p. inż. Glińskiego na Salwatorze bezpośrednio za willami (od przystanku tramwajowego 5 minut) ściąga na Salwator dużą ilość osób. Komitet uprasza publiczność, aby w interesie własnego bezpieczeństwa stosowała się do regulaminu, ułożonego przez komitet. Koniecznem jo jest zwłaszcza w dnie niedzielne i świąteczne, gdy toru saneczkowego używa więcej osób. Opłata za używanie toru wynosi 10 groszy od osoby.

— Z POWODU KILKU WYPADKÓW WŚCIEKLIZNY U PSÓW, stwierdzonych w ostatnich dniach, magistrat przypomina przepisy odnośnie do trzymania psów w Krakowie. Wszystkie psy tak pokojowe, jak i łańcuchowe winny być stale zaopatrzone w markę ewidencyjną na rok 1927 i trzymane w mieszkaniu lub na uwięzi. Psy wypuszczone wolno poza obręb mieszkania, lub prowadzone na smyczy, winny być zaopatrzone w trwały, gęsty kaganiec, wykluczający pokąsanie. Psy złośliwe muszą być prowadzone na smyczy. Psy złowione z powodu przekroczeń tych przepisów, mogą być wydane właścicielowi tylko w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem województwa. Podania w tych wypadkach należy wnosić do Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego. Psy złowione będą po upływie 24 godzin zgładzone. Oprawca miejski otrzymał polecenie łowienia psów na wszystkich miejscach publicznych i o każdej porze.

UJĘCIE WŁAMYWACZA. W piątek w godzinach porannych zawiadomiono urząd śledczy o kradzieży kasowej w biurach „Zespołu“ przy ul. Garncarskiej l. 7. Wysłane na miejsce organa śledcze stwierdziły, że sprawcy dostali się do biur ze strychu przez dziurę wybitą w suficie przy pomocy związanych odpowiednio prześcieradeł, które się na strychu suszyły. Po rozbiciu kasy ogniotrwałej według prowizorycznych obliczeń skradli oni około 350 zł. Po wdrożeniu dochodzeń aresztowano jako sprawcę tego samego dnia Jana Moniaka (lat 28), zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 33, notowanego kilkanaście razy za kradzieże kieszonkowe. Jak ustalono Moniak krytycznej nocy w domu nie był i wrócił dopiero rano. Przy ścisłej rewizji znaleziono jego kapelusz powalany rumowiskiem i pajęczyną, a nadto jego palto zakurzone takim samym prochem. Jak się wkońcu okazało, ślady odcisków rąk na przedmiotach na miejscu zbrodni, są identyczne z oryginalnemi odciskami rąk Moniaka, który w ostatnich czasach począł się łączyć ze złodziejami kasowymi. Moniak po wyczerpaniu dochodzeń odstawiony zostanie do więzienia sądowego.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Niedzielski Andrzej, zam. przy ul. Pędzichów 15, zgłosił do policji, że w nocy 27 na 28 bm. skradziono mu z korytarza wannę cynkową, wartości 50 zł. — Zuckerman Józef, właściciel składu drzewa, przy ulicy Długiej zgłosił, że jego furman Reiner sprzeniewierzył mu podczas zwożenia desek z dworca towarowego furę desek. — Aleksander Rosenzweig, zam. przy ul. Paulińskiej zgłosił, że w czasie jazdy ze Skawiny do Krakowa skradziono mu z wozu paczkę towarów bławatnych, wartości 400 zł. — Szancer Izrael Salomon zgłosił, że skradziono mu z domu modlitwy palto wartości 130 zł. — Irabek Alojzy, zam. przy ul. Gumińskiej l. 2, zgłosił, że dnia 28 bm. skradziono mu z podwórza 6 kur wartości 36 zł. — Wiktor Kawalerowicz, zam. przy ul. Wałowej zgłosił, że tegoż dnia skradziono mu z kurnika 5 kur wartości 30 zł. Dnia 28 bm. o godz. 21, znaleziono za stacja kolejową w Dąbiu worek grysiku, który został wyrzucony z pociągu Nr. 6276. — Aresztowano Jana Kozioła (lat 29) bez zajęcia i zamieszkania, który skradł ze sklepu Stefanji Rams, przy ul. Sławkowskiej l. 21, paczkę papierosów egipskich i talję kart do gry.

—o§o—

Referaty na prowincji

Staraniem Egzek. Org. Sjon. odbędą się dziś, w niedzielę następujące referaty:

Bochnia: J. Frand n. t.: „Aktualne problemy palestyńskie“.

Nowy Targ: Dr. F. Mendler n. t. „Teorja kooperatyw“.

Wiśnicz: E. Rosthal n. t.: „Walka o urzeczywistnieniu naszych ideałów“.

—o§o—

— WYCIECZKA SANECZKOWA ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się dziś w niedzielę. Punkt zborny: godz. 1'30 pop. róg Wolskiej (początek błoń).

—o§o—

Lista Nr. 52
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Maurycy Ader składa 50 Zł.

II. Abraham Spielmann z Tarnowa składa 25 Złotych.

III. Dr. Karol Leibel z Myślenic składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Feliksa Gutmanna, 2) Dra Zygmunta Glücksmanna w Bielsku, 3) Dra B. Hupperta w Wadowicach.

IV. Dr. Selim Herzig z Brzozowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Oskara Atlasa w Brzozowie, 3) Dra Hirscha Trana w Brzozowie, 3) Dra Henryka Loebla w Przemyślu, 4) Dra Leona Oberharda w Przemyślu, 5) Dra Sacka w Birczy.

V. Firma Licht i Schiff składa 50 Zł.

VI. Inż. Józef Francos z Tarnowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Józefa Maschlera w Wiedniu, 2) Inż. Maksymiljana Urabina, 3) Dra Jakóba Siódmaka, 4) Inż. Bertolda Oczereta w Żmigrodzie.

VII. Markus Günsberg z Nowego Targu składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Izraelicką Gminę wyznaniową w Nowym Targu, 2) Gersona Klausnera, 3) Abrahama Färbera w Nowym Sączu, 4) Eljasza Lindenbergera w Nowym Targu, 5) Abrahama Langera w Nowym Targu, 7) Stowarzyszenie Kupców w Nowym Targu, 6) Benjamina Lindenbergera w Nowym Targu, 8) Juljusza Weinsteina w Nowym Targu, 9) Henryka Guttfreunda w Nowym Targu, 10) Hermana Kolbera w Zakopanem.

VIII. Lazar Freiwald składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Jakóba Rubinsteina w Łodzi, 2) I. L. Buchheistera, 3) Ignacego Gassnera, 4) Dawida Gassnera, 5) Eljasza Habera, 6) Henryka Braumanna, 7) Salo Scharfa, 8) Naftalego Birnbacka, 9) Dawida Ginziga.

IX. Dr. Apolinary Zimmerspitz z Wadowic składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Goldberga w Czajkach, 2) Dra Wilhelma Fristera w Bielsku, 3) Dra Barucha Grossa w Białej, 4) Dra Natana Weissa w Skawinie, 5) Dra Brunona Jeseferta, 6) Mag. M. Fristera w Starym Sączu, 7) Dra Samuela Reicha w Tarnowie.

X. Dr. Stanisław Keiner składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Gabrjela Horowitza we Lwowie, 2) Dra Zygmunta Dunaja, 3) Dra Ignacego Hupperta w Bielsku, 4) Drów Leopolda i Maksymiljana Laksbergerów.

XI. Firma Bornstein i Ska składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Henryka Bermanna, 2) Löbla Traua, 3) Dra Ignacego Mahlera, 4) Jakóba Salomona, 5) Gedalje Langrocka, 6) Chaima Ohrensteina.

XII. Bernard April składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Alka Armera Dyr., 2) Dra Henryka Freundlicha w Krynicy, 3) Rafaela Brummera, 4) Dra Zygmunta Pastera.

XIII. Benjamin Adolf składa 10 Zł.

XIV. Dawid Cypes składa 10 Zł.

XV. Izrael Pfeffer składa 5 Zł.

PRAWO PIĘŚCI



— Dlaczegoś zbił swego kolegę?

— Bo jestem silniejszy od niego!

Sensacja polityczna w Niemczech.

Hindenburg nie chce podpisać nominacji prawicowego kandydata na ministra sprawiedliwości. - Zwłoka w utworzeniu rządu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 1. (T) Ogłoszenie listy gabinetu w dzienniku urzędowym doznało w ostatniej chwili zwłoki z powodu odmowy prez. Hindenburga podpisania nominacji dra Gräfa (niem.-narod.) na stanowisko min. sprawiedliwości. Krok prez. Hindenburga wywołał zrozumiałą sensację w tutejszych kołach politycznych. — Dr Gräf był przed trzema laty prezydentem Reichstagu i w tym charakterze odmówił udziału w noworocznem przyjęciu u ówczesnego prezydenta republiki, Eberta. Ten wzgląd miał spowodować odmowę Hindenburga.

Dziś zostali przyjęci przez Hindenburga posłowie Westarp i Walbraf (przywódcy frakcji niem.-narodowej) w związku ze sprawą Gräfa.

Prawdopodobnie zbierze się dziś jeszcze komisja międzyfrakcyjna celem wyznaczenia innego kandydata w miejsce Dra Gräfa. W ten sposób ostateczne utworzenie gabinetu Dra Marxa odwlecze się do poniedziałku.

Protest byłego kanclerza Wirtha przeciwko nowemu rządowi Marxa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 1. (T) B. kanclerz dr Wirth (centrum) ogłosił dziś list otwarty, w którym bardzo ostro protestuje przeciwko oddaniu władzy skrajnej prawicy. Szczególne oburzenie wyraża dr Wirth z powodu powierzenia prawicowcom kierownictwa tych resortów, które najbardziej powołane są do sprawowania ochrony nad republiką.

Protest dr Wirtha, który wywołał duże wrażenie w kołach politycznych, oznaczać może poważne niebezpieczeństwo dla rządu Marxa. Może się bowiem zdarzyć, że pewna część centrum głosować będzie wraz z lewicą przeciwko rządowi, mimo, że na czele jego stoi przywódca centrum.

Polityka zagraniczna Niemiec nie ulegnie zmianie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 29 1. (L) Reuter donosi oficjalnie z Berlinie, iż po objęciu władzy przez nowy gabinet Dra Marxa nie zajdzie żadna zmiana w polityce zagranicznej rządu niemieckiego. Decydujący bowiem wpływ na kierunek polityki zagranicznej będzie miał nadal Marx i Stresemann.

Kandydaci do komisji ankietowej z ramienia kupiectwa żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. (Sin) Związek kupców żydowskich w Warszawie otrzymał zaproszenie od prezydjum Rady ministrów do wyznaczenia kandydatów na członków Komisji ankietowej do badania kosztów produkcji.

Wyznaczono dwóch kandydatów, z których ma być wybrany jeden. Są to: sędzia Sądu handlowego p. Zygmunt Heilperin albo prezes Związku kupców inż. Maurycy Seideman.

Zakończenie zawodów o mistrzostwo Europy w hockeyu na lodzie

Austrja - mistrzem Europy. -- Polska na czwartem miejscu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 29 1. (D) Dziś zakończą się zawody o mistrzostwo Europy w hockeyu na lodzie. Mimo, że zawody Austrja—Czechosłowacja nie zakończyły się jeszcze, nie ulega wątpliwości, że pierwsze miejsce w tabeli mistrzostw zajmie Austrja. Drużyna polska odniosła dzisiaj świetny sukces bijąc drużynę węgierską w stosunku 6:1.

Zawody Belgja—Niemcy zakończyły się zwycięstwem drużyny belgijskiej 3:0.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przypadnie mistrzostwo Europy, jak już wspomniałem, Austrji, drugie miejsce zajmie Belgja, trzecie Niemcy, czwarte Polska, piąte Czechosłowacja, ostatnie Węgry.

W sprawie posad w monopolu spirytusowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 1. Sin. W związku z notatkami jakie ukazały się w niektórych pismach, jakoby dyrekcja monopolu spirytusowego ignorowała podania inwalidów wojennych przy przyjmowaniu nowych urzędników, dyrekcja monopolu spirytusowego wydała komunikat, który wyjaśnia, że na podstawie ustawy o polskim monopolu spirytusowym zatrudnieni być muszą przedewszystkiem urzędnicy i pracownicy przedsiębiorstw, które zostały zamknięte z powodu wprowadzenia w życie ustawy.

Ponieważ liczba urzędników i pracowników likwidowanych hurtowni i rozlewni przewyższa liczbę wakujących miejsc, monopol spirytusowy nie może przyjmować nowych sił.

Narada w sprawie polityki przywozowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 29 1. (Sin.) Min. handlu i przemysłu p. Kwiatkowski oraz wicemin. p. Doleżal odbyli wczoraj konferencję z przedstawicielami organizacji gospodarczych tworzących centralną komisję przywozową. W konferencji wziął udział m. in. pos. Wislicki.

Omawiano stosunek ministerstwa do centralnej komisji przywozowej oraz sprawę kontyngentowania i reglamentacji przywozu. — W toku dyskusji wyłoniono specjalną komisję dla szczegółowego opracowania poruszonych kwestyj. Prace komisji, której przewodniczącym jest wicemin. Doleżal, a do której wchodzi także poseł Wiślicki, rozpoczną się w dniach najbliższych.

Komisja regulaminowa odroczona do czwartku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 1. Sin. Posiedzenie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, na którem ma być rozważona sprawa wydania aresztowanych posłów została definitywnie odroczona do czwartku 3. bm.

Otwarcie parlamentu węgierskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 29 1. (T) Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie nowego parlamentu węgierskiego. Posłowie zjawili się w strojach narodowych. Naczelnik państwa Horthy odczytał manifest, poczem posłowie kolejno składali przysięgę. Do wielkich awantur doszło podczas składania przysięgi przez osławionego pogromczyka posła Iwana Hejjasa, którego lewica powitała okrzykami: „ułaskawiony zbrodniarz!“ „przypomnij sobie, ilu ludzi zamordowałeś?“ itd.

Feliks Warburg weźmie udział w posiedzeniu egzekutywy sjonistycznej

(Żiko) Feliks Warburg, prezydent Jointu pozostaje przez tydzień w Palestynie. W niedzielę, 30 bm. weźmie Warburg udział w posiedzeniu egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie.

Rewizja taryf celnych w Austrji

Wiedeń, 29 1. PAT. „N. Fr Presse“ donosi, że między rządem austrjackim a interesantami austrjackimi toczą się rokowania celem odnowienia drugiej noweli celnej. Rolnicy domagają się podwyższenia ceł od zboża, mąki, bydła i mięsa.

Napad na posła amerykańskiego w Hankau

Londyn, 29 1. PAT. „Chicago Tribune“ donosi z Szanghaju, że konsul amerykański w Hankau Butterick został opadnięty przez tłum Chińczyków i pobity, ponieważ uważano go za Anglika. Konsul doznał kilku obrażeń, na szczęście niepoważnych. Władze amerykańskie w Chinach wysłały energiczny protest do Hankau.

Precz z katarem!

Ateny, 29 1. PAT. Lekarz grecki Zinukas od krył metodę, która umożliwi wyleczenie kataru w ciągu 15—20 minut. Nowa metoda polega na stosowaniu aparatu diatermicznego. Doświadczenia poczynione przez wspomnianego lekarza dały pomyślne rezultaty.

Największy proces spadkowy na świecie

Przed trybunałem stanu Detroit „Board of Tax Appeals“, instancji odwoławczej w sprawach podatkowych, rozegra się wkrótce proces o 30 miljonów dolarów. O sumę powyższą zaskarżony jest mianowicie Henry Ford, najbogatszy człowiek świata. Skarb państwa wystąpił przed kilku miesiącami przeciwko senatorowi Jamesowi Couzensowi o zapałtę 10 miljonów dolarów tytułem zaległości podatkowych od tranzakcji, którą senator odstąpił Fordowi większą część swych akcyj. Z takiem samem żądaniem wystąpiono wobec innych spólników senatora, od których zażądano razem 20 miljonów dolarów. Okazało się mianowicie teraz, że Henry Ford zapłacił swoim byłym spólnikom za akcje 100 miljonów dolarów, płacąc wedle kursu 12.500 dolarów za akcję. Skarbowi państwa zapłacono wówczas tytułem podatków 20 miljonów dolarów. Spólnicy zgodzili się na sprzedaż swoich akcyj, tylko pod warunkiem, jeśli Ford weźmie na siebie całą sprawę podatkową. Ponieważ zaszła potrzeba ustalenia wartości akcyj w roku 1913, przeto Ford zwrócił się do wysokiego funkcjonarjusza skarbowego Daniela Ropera, który ustalił kurs akcji w roku 1913 na 9.490 dolarów, wobec czego mogła wejść w rachubę tylko różnica między tym kursem a kursem w chwili sprzedania akcyj tj. 12.500 dolarów.

Otóż obecnie skarb Stanów Zjednoczonych jest tego zdania, że Daniel Ropper za wysoko ustalił kurs akcji w roku 1913, albowiem w owym roku za akcję Ford—Company płacono tylko 3.000 dolarów, a więc na podstawie tej różnicy kursów skarb żąda 30 miljonów dolarów. Podczas rozprawy bronili się senatorowie tem, że Ford sterroryzował swoich byłych spólników, grożąc im, że jeśli nie odstąpią mu akcyj, założy konkurencyjne towarzystwo.

Sprawa ta wzbudziła w Ameryce kolosalne zainteresowanie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Sprawa rozbudowy dworca krakowskiego na dobrej drodze

Przeciw włączeniu linji kolejowych zagłębia węglowego do dyrekcji katowickiej.

Jak się dowiadujemy, onegdaj bawił w Warszawie prezes krak. dyrekcji kolei inż. Barwicz i odbył konferencję z dyrektorem departamentu budowy i konserwacji min. kolei. Prezes Barwicz poruszył sprawę rozbudowy dworca osobowego w Krakowie i uzyskał przyrzeczenie, że rząd wyasygnuje w bież. roku 500.000 zł. jako pierwszą ratę na rozbudowę dworca. Kredyt ten pozwoli na przeniesienie parowozowni na grunta łobzowskie, oraz rozszerzenie plantu kolejowego o kilka torów, co wpłynie dodatnio na podniesienie sprawności ruchu kolejowego na dworcu krakowskim. W najbliższej przyszłości jest projektowana budowa nowego dworca osobowego w połowie drogi między obecnym dworcem a mostem warszawskim, według planu, opracowanego jeszcze przed wojną.

* * *

Pod przewodnictwem radcy m. Potuczka, a w obecności wiceprezydenta inż. Sarego odbyło się wczoraj posiedzenie podkomitetu sekcji I. dla spraw kolejowych. Obok nadzwyczajaktualnej dla Krakowa sprawy rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego (budowy dworca osobowego) rozpatrywano w dłuższej dyskusji sprawę włączenia linji kolejowych wszystkich trzech zagłębi węglowych do zakresu działania dyrekcji katowickiej. Projekt ten uznano za niezwykle groźny dla Krakowa, a nawet dla całego województwa krakowskiego ze względów tak gospodarczych, jak i politycznych. Uchwalono przeto przedstawić sprawę Radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu w formie nagłego wniosku, celem zajęcia wyraźnego stanowiska reprezentacji naszego miasta w tej kwestji.

Wkońcu omówiono szereg interesujących miasto spraw kolejowych, których dokładniejsze rozpatrzenie i załatwienie pozostawiono przyszłemu posiedzeniu podkomitetu, względnie traktowaniu przez magistrat.

WIEC PRAWNIKÓW U. J. ROZBITY PRZEZ KORPORANTÓW ENDECKICH.

Wczoraj wieczorem obradował wiec słuchaczy wydziału prawa na U. J. w sprawie przesunięcia terminu zdawania rocznych egzaminów prawniczych na po ferje, ponieważ studenci w ciągu roku zmuszeni są zarabiać dawaniem lekcyj. co utrudnia przygotowywanie się do egzaminu przed ferjami.

Kuratorem wiecu był prof. Lulek. Podczas obrad wpadli na salę korporanci endeccy, którzy rozpoczęli awantury, nie chcąc dopuścić do wiecu zwolanego nie z inicjatywy młodzieży endeckiej. Ażeby nie dopuścić do bójki, prof. Lulek rozwiązał wiec.

—o §-o—

— POŻAR. W piątek w godzinach wieczornych powstał ogień w mieszkaniu Jakóba Barana, przy ulicy Krakowskiej l. 28. Mianowicie od świeczek stojących na stole zajął się obrus, a następnie podłoga. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej, a szkoda wynosi 15 złotych.

Z giełdy

Giełda warszawska

Warszawa 29 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·48 sprz. 43·59, kup. 43·37
N. Jork 8·95, sprz. 8·97, kup. 8·93.
Paryż 36·—, sprz. 35·45. kup. 35·27.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51,
Szwajcarja 172·60, sprz. 173·03. kup. 172·17

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51—59.50—51.50, pożyczka kolejowa 94, pożyczka dolarowa 94 Tendencja słaba.

Akcje: Bank Polski 104·— 109·50 —, Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·75 Puls 5·35, Wild —·— Cegielski 23·—, Parowozy 0·67, Zawiercie 18·25, Żegluga 0·15, Polska nafta 0·30, Siła i Światło 49·50, Ćmielów —·—, Starachowice 2·67, Pocisk 1·85, Zieleniewski 15·—. Żyradów 13·75, Chodorów —·—.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 29 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 2?2·70. Belgrad 12·43, Berlin 167·68, Bruksela 98·41, Budapeszt 123·70. Kopenhaga 188·60, Londyn 34·42, Madryt 117·25, Medjolan 30·25. Nowy Jork 707·55. Oslo 182·20, Paryż 27·99, Praga 20·95, Sofja 5·10, Sztokholm 188·70, Warszawa 78·95—79·45 Zurych 136·13, Amerykańskie 704·90, niemieckie 167·50, angielskie 34·30, polskie 78·70 79·70. szwajcarskie 136·— czeskie 20·93, Węgierskie 123·68—.

Akcje: Zieleniewski 12·95. Silesja —·—, Fanto 12·80, Gal. karpaty 10·75, Galicja 132·, Siersza 3·—. Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·—. Tepege —·—,

Giełda zurychska

Zurych, 29. 1 PAT Paryż 20.48 i pół, Londyn 25.21 i pół, Nowy Jork 5.19 3/4, Belgja 72.25, Włochy 22.27 i pół, Hiszpanja 86, Holandja 207.64, Berlin 123.17 i pół, Wiedeń 73.26 1/4, Sztokholm 138.67 i pół, Oslo 133.85, Kopenhaga 138.47 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.38 i pół, Warszawa 59, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13 5/8, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 214 3/4.

Giełda londyńska

Londyn, 29. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 1/16, Holandja 12.14, Francja 123.07, Belgja 34.88 1/4, Włochy 113.18, Niemcy 20.47 i pół, Szwajcarja 25.20 i pół, Hiszpanja 29.32 i pół, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17 i pół, Norwegja 18.82 i pół, Helsingfors 192.70, Praga 163.75.

Giełda paryska

Paryż, 29. 1 PAT. Londyn 123.11, Nowy Jork 25.38, Belgja 353, Hiszpanja 419.50, Włochy 109, Szwajcarja 488.25, Danja 676.25, Holandja 1014.25, Norwegja 654, Szwecja 677.25, Rumunja 13.75, Niemcy 601.75, Wiedeń 357.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 29. 1 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 1/16, Paryż 394, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 429, Belgja 13.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 29.96, Oslo 25.76, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.68 i pół, Hiszpanja 16.56, Bukareszt 54 i pół, Berlin 23.70, Belgrad 176 1/4.

Wesoły kącik

NA WSZELKI WYPADEK

— Gdybym wbrew przewidywaniu nie mógł wrócić do domu, droga żono, zawiadomię Cię kartką.
— Zbyteczne, bo kartkę tę znalazłam w kieszeni Twego palta.

NIEDOBRA TRUCIZNA

Droguerzysta do pomocnika:
— Wcale nie jestem zadowolony z trucizny na szczury pańskiego wyrobu. Klijenci, którzy ją kupują, wcale nie przychodzą więcej do nas. Widocznie pozbywają się szczurów naprawdę.

TEŻ POWÓD

— Dlaczego opuściłaś ostatnią służbę Marysiu?
— Pani była tak nerwowa, że nie mogła znieść brzęku szabli.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE urządza dziś, w niedzielę, dnia 30 stycznia 1927 wycieczkę dla kursu pań i panów. — Zbiórka (możliwie z sankami) punktualnie o godzinie 13.15 — początek Błoń.

— „CZARNA KAWA“ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Dziś, w niedzielę 30 bm. odbędzie się w restauracji „Udziałowej“ przy ulicy Szczepańskiej jak co tygodnia „Czarna kawa“ Syndykatu dziennikarzy krakowskich z programem wybitnie atrakcyjnym.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.